

**Zima
i ciężarówka
dały się we
znaki
drogom
w powiecie**



Pytamy starostę Leszka Bizonia,
kiedy zostaną naprawione? ▶7

WTOREK 9 MARCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 10 (1059)

**Natalia
z Rydułtów
wystąpiła
w MasterChef
Junior**

STRONA 21



DLACZEGO DZIŚ BAŻANCIARNIA STRASZY, a nie tak dawno tętniła życiem?



STRONA 3

Radlińska Bażanciarnia była ośrodkiem, który przyciągał prawdziwe tłumy mieszkańców naszego powiatu i regionu, spragnionych kąpieli wśród leśnego otoczenia. Można tu było się zrelaksować i jeść. Słowem miejsce to tętniło życiem. Od kilku lat jest ruiną, o której nie pamięta chyba nawet jej właściciel. Dlaczego tak się stało?

CZY JEST SZANSA, ŻE JEJ LOS ZOSTANIE ODMIENIONY?

KTO ZAROBI NA SPRZEDAŻY DREWNIANYCH BELEK ZDEMONTOWANYCH Z PAŁACU?

Część mieszkańców i radnych uważa, że sprzedaż elementów zdemontowanej z wodzisławskiego pałacu Dietrichsteinów więźby dachowej na internetowej aukcji przez prywatny podmiot to skandal i afery. Bo belki

to dziedzictwo historyczne Wodzisławia i to miasto miało na nich zarobić. Prezydent Miłosław Kieca odpowiada, że belki zostały rozliczone w ramach umowy na wykonanie przebudowy pałacu. Pytamy więc, ile miasto zaoszczędziło na ich przekazaniu wykonawcy? Tego urzędnicy nie są jednak w stanie określić. ▶6



MIESZKAŃCY GMINY MSZANA ZYSKALI NA WSPÓŁ- PRACY Z FUNDACJĄ JSW

Do ośrodków kultury, sportu, klubów, szkół, parafii trafił łącznie ponad milion złotych.



STRONA 4

Agresja, kiedy zwróci się w sklepie uwagę na brak maseczki

Czytelnik z Wodzisławia dzieli się swoimi obserwacjami z lokalnego frontu walki z pandemią. STRONA 17

**OKROJONE PLANY
NA DZIAŁALNOŚĆ
WODZISŁAWSKIEGO
CENTRUM KULTURY.
MNIJ PIENIĘDZY
W BUDŻECIE, CZYLI MNIJ
IMPREZ W MIEŚCIE.**

STRONA 18

ISSN 1508-8820



9 771508 882108

REKLAMA



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Co z tą Bażaniarnią?

Przykład radlińskiej Bażaniarni pokazuje, jak trudno czasem nam patrzeć na to, że jakieś materialne dobro ulega marnowaniu. Pokazuje też często bezsilność. Bo jeśli jakiś obiekt znajduje się w rękach prywatnych, to trudno komuś wchodzić w jego sprawy. Nawet w sytuacji, kiedy – tak jak Bażaniarnia – miejsce było ważne lokalnej społeczności, spełniało funkcje społeczne. Kiedyś Bażaniarnia kwitła, przyciągała tłumy, pamiętam je doskonale, bo też tam bywałem. Dziś to zapomniana przez właścicieli ruina. Szkoda – bez wchodzenia w przyczyny – że tak potoczyły się jej losy. Zachęcam również do lektury wywiadu ze starostą wodzisławskim Leszkiem Bizoniem, poświęconego tematowi dróg. Starosta tłumaczy, dlaczego w niektórych miejscach drogi powiatowe modernizuje się porządnie, a w innych tylko doraźnie lata. Kwestia rozbija się – wiadomo – o pieniądze. Tam gdzie powiat jest wspierany pieniędzmi z gmin, tam drogi są w lepszym stanie. Tam gdzie lokalne samorządy powiatu nie wspierają, tam kierowcy jeżdżą coraz częściej po „kocich łbach” – drogach tak połączonych, że często nie ma już na nich dłuższego fragmentu równego asfaltu. Inne go wyjścia nie ma – tłumaczy starosta. Drog powiatowych jest bowiem sporo, a środków na ich utrzymanie niewiele, więc powiat wykorzystuje każdą sposobność do pozyskania dodatkowych środków. Tylko, czy kierowców to przekona?

Mobilne planetarium zachwyciło uczniów

RYDUŁTOWY Między 2 a 5 marca uczniowie mieli świetną okazję, aby poznać gwiazdy, otaczające nas planety, a nawet udać się w podróż do komety. Wszystko za sprawą mobilnego planetarium, które odwiedziło Szkołę Podstawową nr 2 w Rydułtowach, jako pierwszą na śląsku placówkę po długiej przerwie związanej z pandemią koronawirusa.

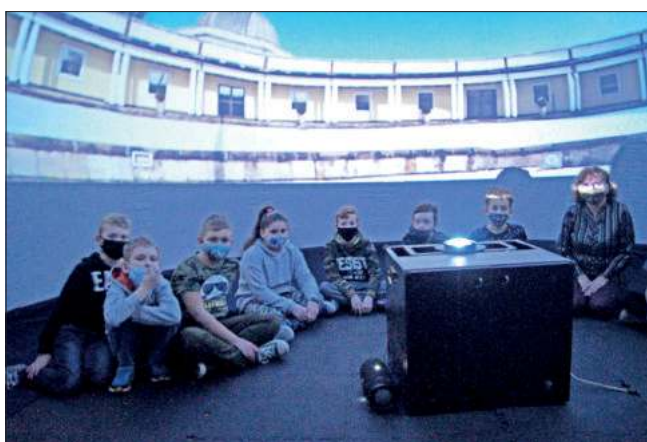
Napełniana powietrzem kopuła o średnicy 5 m stanęła na sali gimnastycznej SP 2 w Rydułtowach. Dzieci mogły korzystać z niej od wtorku 2 marca do piątku 5 marca, z pomocą oddelegowanych w tym celu pracowników Śląskiego Planetarium w Chorzowie. Do kopuły wejść może jednocześnie pół klasy (od 10 do 13 osób) oraz nauczyciel. W tym czasie druga połowa klasy ma zorganizowane zajęcia świetlicowe. Ogółem w czasie czterech dni zajęcia edukacyjne w planetarium mogą odbyć wszystkie klasy 1-3 czyli około 200 uczniów. – Już w ubiegłym roku planowaliśmy wizytę planetarium w naszej placówce, jednak pandemia pokrzyżowała te plany i zajęcia mobilnego planetarium w szkołach zostały zawieszone. W związku z tym po powrocie do szkół uczniów klas I-III poprosiliśmy ponownie o możliwość przyjazdu do naszej szkoły. To udało się zaplanować na początek marca – mówi Joanna Gapińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Rydułtowach.

Gwiazdy zamiast wycieczek

Wizytę mobilnego planetarium w Rydułtowach pomogła zaaranżować była nauczycielka SP 2, a obecnie dyrektor Departamentu Edukacji, Nauki i Współpracy z Młodzieżą Urzędu Marszałkowskiego w



Z wizyty mobilnego planetarium cieszyła się dyrektorka SP 2 Joanna Gapińska, a także burmistrz Marcin Połomski. Na zdjęciu także pracownicy Śląskiego planetarium: Katarzyna Gajda i Kierownik Działu Dydaktyki i Popularyzacji Bogusław Zagota



Uczniowie SP 2 byli zachwyceni i zaintrygowani seansami w mobilnym planetarium

Katowicach Danuta Maćkowska. Z niecodziennej atrakcji dla uczniów zadowolony jest także burmistrz Marcin Połomski, który chciałby, aby planetarium odwiedziło docelowo wszystkie placówki w mieście. Wiadomo już, że na przełomie marca i kwietnia pracownicy Planetarium Śląskiego w Chorzowie odwiedzą ponownie Rydułtowy, goszcząc w SP1. – Dzieci obecnie pozbawione są dodatkowych zajęć, które odbywały się normalnie w ramach działania szkoły, dlatego mobilne planetarium jest dla nich świetnym rozwiązaniem. Nie mamy obecnie wycieczek

ekologicznych, wyjść do kina i teatru, bo dopiero te instytucje zostały otwarte. Dzieci dzięki mobilnemu planetarium mogą w ciekawy sposób zgłębiać wiedzę i rozbudza to także ich zainteresowania. Jeśli któryś z uczniów wyjdzie z seansu zaintrygowany, później na własną rękę stara się pogłębiać wiedzę o kosmosie z rodzicami. To cenna inicjatywa i cieszymy się z tego, że możemy u nas gościć planetarium – podkreśla Joanna Gapińska.

Dla młodszych i starszych

W repertuarze planetarium

są dwa seanse. Jeden „Przy ulicy astronomów” na podstawie książki Wandy Chotomskiej to propozycja dla maluszków, która opowiada o gwiazdach, gwiazdozbiorach i planetach w formie piosenek i ciekawych animacji. – Drugi seans to „Kometa nad szwajcarską doliną”, który jest sztandarowym seansem z Planetarium Śląskiego w Chorzowie, dostosowanym do cyfrowej wersji projektora w mobilnym planetarium. To podróż do komety, w której przewodnikiem jest Mikołaj Kopernik – wyjaśniają pracownicy planetarium, które odwiedziły Rydułtowy i dzięki bezprzewodowej łączności z projektorem wewnątrz kopuły nie muszą wchodzić do wnętrza razem z uczniami, a jednocześnie kontrolować wyświetlany na kopule materiał, stojąc z boku. Kolejnymi miejscowościami, jakie ma odwiedzić mobilne planetarium będą Siemianowice Śląskie i Ćwiklice. W najbliższych planach jest odwiedzenie szkół, które planowały wizyty mobilnego planetarium do końca ubiegłego roku szkolnego.

Szymon Kamczyk

Sprostowanie

Dwa tygodnie temu w artykule dwie „Dwie dekady Czesława Burka” napisaliśmy, że wójt Lubomi jest najdłuższym piastującym bez przerwy stanowisko włodarzem w powiecie wodzisławskim. Tymczasem, jak słusznie zwrócił nam uwagę Tomasz Miler, dyrektor MOK Radlin, jeszcze dłużej stanowisko wójarza – od 1997 r. bez przerwy – piastuje burmistrz Radlina Barbara Magiera. Za błąd przepraszamy.

Strażacy RUSZYLI NA POMOC ptakom



Strażacy powiesili 15 takich budek, które zamontował Józef Tatarczyk z mszańskej OSP

MSZANA Mszańscy strażacy powiesili na drzewach w różnych zakątkach Parku Aktywnej Rekreacji 15 budek lęgowych dla ptaków.

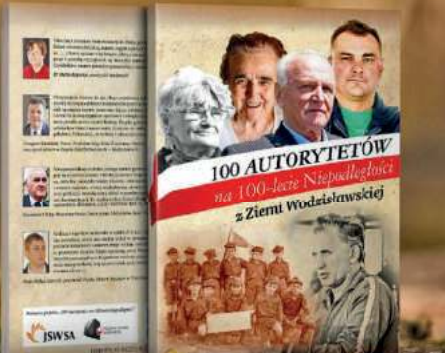
Mają one trzy rodzaje otworów, tak, aby schronienie mogły w nich znaleźć różne gatunki: od najmniejszych sosnowek, mazurków czy mucholówek, przez wszystkie odmiany sikorek, wróble aż po szpaki.

Drewniane budki przez całą zimę składał Józef Tatarczyk, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszanie. W sobotę, 27 lutego, wraz z kolegami-strażakami umieścił je na drzewach w parku.

Budki zostały umieszczone na wysokości 3 – 4 metrów. Miejmy nadzieję, że wkrótce pojawią się w nich skrzydlaci lokatorzy. **(red.)**

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZACMA

- Zacma już od 40 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1820 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu

602 150 886



Po gwarze niegdyś działającego ośrodka rekreacyjno-sportowego „Bażanciarnia” w Radlinie nie pozostało nawet echo



Kompleks był kiedyś jedynym w okolicy miejscem odpoczynku i relaksu, z którego korzystali mieszkańcy Radlina oraz ościennych gmin. W 2017 r. ośrodek został podpalony, co w jeszcze większym stopniu pogorszyło stan pustostanów.



Bażanciarnia stała się miejscem schadzek młodzieży oraz bytowania bezdomnych

RADLIN Niegdyś bił rekordy popularności. Na jego terenie znajdowały się baseny, korty, pokoje hotelowe, restauracja. Teraz straszy zrujnowanym budynkami. Mowa o ośrodku rekreacyjno-sportowym „Bażanciarnia” w Radlinie. – Przykro patrzeć na te ruiny – mówią nam ci, którzy pamiętają złote czasy tego miejsca.

Czas prosperity

Pierwotnie właścicielem kompleksu była Rybnicka Spółka Węglowa, która w 2004 r. sprzedała użytkownikom wieczyste gruntu wraz z prawem własności budynków osobie fizycznej. Był nią Tadeusz Szafranek, przedsiębiorca z Radlina, który miał zainwestować w obiekt ponad 2 mln zł. Stworzył tam trzy baseny otwarte i dwa boiska do piłki plażowej, domki kempingowe i pokoje hotelowe. W słoneczne letnie dni ośrodek dosłownie pękał w szwach. W najlepszych czasach prosperity miało tam gościć nawet 3,5 tys. ludzi. Ponadto przez cały rok odbywały się imprezy okolicznościowe. Bażanciarnia stała się jedynym w okolicy miejscem od-

Dawniej gościły tu tłumy.

Dziś Bażanciarnia to ruina

KIEDYŚ RADLIŃSKA BAŻANCIARNIA PRZYCIĄGAŁA PRAWDZIWE TŁUMY Z CAŁEGO POWIATU WODZISŁAWSKIEGO. TERAZ STAŁA SIĘ RUINĄ, O KTÓREJ NIE PAMIĘTA CHYBA NAWET JEJ WŁAŚCICIEL.

poczynku i relaksu, z którego korzystali mieszkańcy Radlina oraz ościennych gmin. – Ludzie zjeżdżali się tutaj całymi rodzinami. W każdy słoneczny weekend lata Bażanciarnia była wprost oblegana – mówi nam pan Krzysztof, który mieszka w niedalekiej odległości od kompleksu. – Nie tylko infrastruktura przemawiała za sławą tego miejsca, ale również okolica. Ośrodek znajduje się w centrum urokliwego lasu – dodaje.

Początek końca

Od początku problemem była droga dojazdowa do ośrodka. Prowadziła do nie-

go jedynie droga leśna, której stan coraz bardziej się pogarszał. Ponad tysiąc mieszkańców Radlina i okolicznych miejscowości podpisało się pod petycją do burmistrza i radnych o wyremontowanie drogi dojazdowej do Bażanciarni. Szafranek w 2007 r. zamknął interes, bo miasto nie spełniło jego prośb. W 2009 r. urzędnicy ostatecznie znaleźli pieniądze i utwardzili dojazd, ale właściciel obiekt już sprzedał. Nowym zarządcą stał się Ogólnokrajowy Związek Zawodowy Miast i Wsi „Rybnik 90”. Mimo zapewnień, że po zakończeniu remontu ośrodek będzie otwarty, tak się nie

stało. W 2010 r. Związek sprzedał nieruchomość spółce Damrad z Radlina. Ona również ośrodek nie udostępniła. Na przestrzeni lat zaczął popadać w ruinę. Stał się również miejscem schadzek młodzieży oraz bytowania bezdomnych. W 2017 r. kompleks został podpalony, co w jeszcze większym stopniu pogorszyło jego stan.

Zadłużony właściciel

Jak przekazuje nam kierownik biura komunikacji społecznej i informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, spółka Damrad jako użytkownik wieczysty obiektów przy

ul. Rybnickiej jest dłużnikiem m.in. Skarbu Państwa, Urzędu Skarbowego w Wodzisławiu Śl., instytucji finansowych, miasta Radlin i innych wierzycieli. – Z tego powodu prowadzone są różne postępowania egzekucyjne sądowe i komornicze. W związku z tymi postępowaniami miały miejsce licytacje komornicze, które nie przyniosły efektu ze względu na brak chętnych na nabycie nieruchomości – wyjaśnia. Próbowaliśmy skontaktować się z przedstawicielami firmy Damrad. Niestety numer telefonu spółki nie odpowiada. W miejscu, gdzie ma swoją siedzibę, również nikogo nie zastaliśmy.

Co by było gdyby

Rzecznik prasowy radlińskiego magistratu Marek Gajda zauważa, że być może losy tego obiektu potoczyłyby się inaczej, gdyby wybrano inną drogę jego przekształcenia. – Widać wyraźnie, w przypadku Domu Kultury czy Domu Sportu, że przekazanie tych instytucji powstałemu samorządowi było słuszną decyzją. Zarówno biorąc pod uwagę stan techniczny obiektów jak i życie kulturalne czy sportowe, które dzięki nim może się w Radlinie odbywać – zwraca uwagę. Gajda podkreśla, że gdyby Bażanciarnia funkcjonowała, żyła i cieszyła kolejne pokolenia, to z pewnością oferta rekreacyjna miasta byłaby ciekawsza. – Bażanciarni nie ma na mapie Radlina już ponad dekadę i niewiele wskazuje na to, aby sytuacja miała się zmienić. Nie zważając jednak na to, jak potoczyły się losy tego obiektu, cieszyć się należy, że inne obiekty pokopalniane pracują i służą mieszkańcom, czyli MOSiR, MOK, Ośrodek Gimnastyczny – puentuje rzecznik prasowy. (juk)



Kiedyś mieściła się tu restauracja



Na terenie ośrodka funkcjonowały trzy baseny otwarte i dwa boiska do piłki plażowej, domki kempingowe, pokoje hotelowe i restauracja

Ponad 1,1 mln zł przekazała w latach 2019–2020 Fundacja Jastrzębskiej Spółki Węglowej dla gminy Mszana i podległych jej jednostek organizacyjnych, takich jak szkoły, biblioteka, GOKiR czy GOS, a także dla klubów sportowych, straży pożarnych i parafii.

Gmina zyskała dzięki fundacji



FOT. FUNDACJA JSW

Jednym z wielu działań zrealizowanych na terenie gminy dzięki środkom pozyskanym z Fundacji była budowa placu zabaw przy szkole w Gogołowej

MSZANA W 2019 roku gmina i jej jednostki pozyskały z Fundacji JSW 565 tys. zł, zaś w roku 2020 – 549 tys. zł na realizację tzw. zadań miękkich, ale również inwestycyjnych, związanych z doposażeniem placówek. W sumie w latach 2019 – 2020 pozyskano około 1 mln 114 tys. zł. – Największą jednorazową dotacją pozyskaną z Fundacji JSW była darowizna w kwocie 270 tys. zł na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Połomia w 2019 roku – wyjaśniła skarbnik gminy Małgorzata Gąsior podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Gminy Mszana.

Jak zaznaczył zastępca wójta gminy Błażej Tatarczyk, środki pozyskiwane z Fundacji to osobna pula od środków jakie

gmina otrzymywała Jastrzębskiej Spółki Węglowej w ramach korzystania przez nią z działek gminnych na Pochwacu. Pytana przez radnego Piotra Kuczerę skarbnik wyjaśniła, że z pozyskanych od Fundacji środków realizowane są różne działania miękkie np. dodatkowe zajęcia w szkołach, wyjazdy, spotkania grup, ale również zakup pomocy dydaktycznych, wyposażenia świetlic i stołówek szkolnych, bibliotek, czy sprzętu dla OSP. Błażej Tatarczyk podkreślił zaś, że działania te są możliwe dzięki dobrej współpracy gminy z JSW. – Choć pojedyncze kwoty dotacji nie są może wysokie, jednak w ogólnym rozrachunku jest to pokaźna suma, która wspiera działalność oczekiwaną przez mieszkańców w

Kto i ile pozyskał?

- OSP Połomia – 270 tys. zł (1 projekt realizowany przez gminę)
- GOKiR 156,8 tys. zł (10 projektów)
- GOS – 133,3 (6 projektów)
- SP Mszana – 110,5 tys. zł (5 projektów)
- SP Gogołowa – 77,2 tys. zł (3 projekty)
- ZSP Połomia – 71 tys. zł (3 projekty)
- OSP Gogołowa – 49,9 tys. zł (4 projekty)
- OPS – 47,2 tys. zł (2 projekty)
- LKS Płomień – 43 tys. zł (3 projekty)
- Gmina Mszana – 42,5 tys. zł (1 projekt)
- Klub kolarski GOS – 33,8 tys. zł (1 projekt)
- Parafia Mszana – 25 tys. zł (1 projekt)
- Przedszkole Mszana – 21 tys. zł (1 projekt)
- LKS Start – 15 tys. zł (1 projekt)
- Gminna Biblioteka Publiczna – 9 tys. zł (1 projekt)
- Parafia Połomia – 8,1 tys. zł (1 projekt)

różnych dziedzinach – mówił Tatarczyk. Dodał, że w ubiegłym roku na terenie gminy powstały dwa aktywne przejścia dla pieszych, na które dotację z Fundacji JSW pozyskał Powiat Wodzisławski. (art)

Jeszcze w marcu Urząd Gminy w Godowie powinien ogłosić przetarg na kompleksową termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Gołkowicach

Szkoła przestanie kopcić

GOŁKOWICE Szkoła Podstawowa to jeden z dwóch obiektów, na które gmina pozyskała dofinansowanie w łącznej kwocie nieco ponad 3 mln zł – drugim jest budynek dawnego ośrodka zdrowia w Godowie.

Z tej sumy 2,44 mln zł zostanie przeznaczona właśnie na termomodernizację szkoły. Cały koszt prac związanych z termomodernizacją placówki oświatowej szacowany jest na kwotę około 4 mln zł. – W ramach termomodernizacji przeprowadzimy również remont wnętrza w starej części szkoły, łącznie z wymianą instalacji wodnych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania – mówi Mariusz Adamczyk, wójt Godowa.

Czy to oznaczać będzie, że przez pewien czas ze szkoły nie będą mogli korzystać uczniowie?

– Chcemy przetarg rozstrzygnąć w kwietniu, a w maju rozpocząć pierwsze prace budowlane, takie które nie będą kolidować z nauką uczniów. W wakacje zajmujemy się wnętrzem, a po wakacjach resztą prac, które nie będą kolidować z nauką. Remontem w środku moglibyśmy się zająć wcześniej, przesuwając uczniów klas 1-3 do dawnej części gimnazjalnej, ale musielibyśmy mieć pewność, że przed wakacjami do szkoły nie wróci pozostała część uczniów. Tej pewności jednak nie mamy i nie możemy ryzykować, że w razie decyzji

o powrocie reszty uczniów do szkół, zabraknie nam przez remont w Gołkowicach miejsca – tłumaczy wójt.

W ramach zadania zlikwidowany zostanie stary piec węglowy. Szkoła przejdzie na ogrzewanie gazowe. Kopający niekiedy czarnym dymem komin szkoły w Gołkowicach drażnił część mieszkańców. Wójt przyznaje, że gmina była nazywana największym truciocielem w Gołkowicach. – W ostatnich latach dodajemy do opatu sorbentu, więc się już tak nie dymi. Ale cieszę się, że w kolejnym budynku gminnym przechodzimy na bardziej ekologiczne ogrzewanie – mówi wójt Adamczyk.

(art)

Kto jest właścicielem Gazety Wodzisławskiej? Trwają prace nad ustaleniem tej kwestii. Uzyskanie tej informacji ma pomóc radnym we wprowadzeniu zmian w funkcjonowaniu czasopisma, które uważane jest za tubę propagandową miasta.

Kto właścicielem Gazety Wodzisławskiej. Nie wiadomo...

WODZISŁAW ŚL. Wracamy do sprawy planowanych szeroko pojętych zmian w miesięczniku wydawanym przez Wodzisławskie Centrum Kultury pn. Gazeta Wodzisławska. Przypomnijmy, że wodzisławscy radni z koalicji większościowej zamierzali skończyć z dotychczasową linią periodyku skupiającą się na budowaniu pozytywnego wizerunku miasta oraz jego włodarzy. Prace radnych stanęły jednak w miejscu.

W trakcie grudniowej sesji radni mieli podjąć uchwałę w sprawie nadania statutu miejskiemu czasopismu. Wykreślił jednak ten punkt z porządku obrad. Głównym powodem było stanowisko radców prawnych, którzy wskazywali na wątpliwości prawne projektu uchwały. Głównie chodziło o wprowadzenie statutu miesięcznika, którego wydawcą nie jest bezpośrednio magistrat, a podległa mu jednostka. Zdaniem radców ustalenie właściciela, który na tamten moment był



W trakcie lutowej sesji radny Adrian Jędryka pytał radców prawnych o postęp prac w sprawie ustalenie właściciela Gazety Wodzisławskiej

niewiadomą, jest kluczowe dla przyszłości uchwały, która mogłaby zostać zaskarżona przez nadzór prawny wojewody. – Trzeba dojść do tego na podstawie dokumentów, jak to się stało, że wydawcą Gazety Wodzisławskiej stało się WCK. Na dziś tego nie wiemy – mówił radca prawny Aleksander Guła, zobowiązując się do ustalenia tej kwestii.

Podczas lutowej sesji radny Adrian Jędryka zapytał o postęp prac radców prawnych w sprawie ustalenia właściciela Gazety Wodzisławskiej. Odpowiedzi udzielił mu Aleksander Guła. – Procedura zapoznawa-

nia się z aktami w Sądzie Okręgowym w Katowicach stała się dość skomplikowana – zwrócił uwagę na wstępie. – Składa się z dwóch etapów. Jak na razie przeszliśmy przez pierwszy z nich – mówił. Radca prawny wyjaśnił, że wystąpił o uzyskanie zgody na udostępnienie i zapoznanie się z aktami, którą już otrzymał. Teraz czeka na wyznaczenie terminu wizyty w Sądzie. – Dopiero po fizycznym zapoznaniu się z dokumentami będziemy w stanie coś więcej powiedzieć w tej sprawie – dodał Aleksander Guła.

(juk)

KONDOLENCJE



*Śmierć boli nie tych, którzy odchodzą,
lecz tych, co wśród żywych pozostają.*

Głęboko zasmuceni żegnamy

Ś.P. Czesława Rychlika

byłego wicedyrektora

Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl.
wspaniałego Człowieka i Przyjaciela

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie Zmarłego składają:
dyrekcja, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół
Technicznych w Wodzisławiu Śl.

**Pozostanie w naszych sercach
i pamięci na zawsze.**

Chcą okrągłego stołu w sprawie transformacji regionu

REGION Przedstawiciele organizacji zrzeszających gminy górnicze – Anna Hetman (Stowarzyszenie Gmin Górniczych w Polsce), Piotr Kuczera (Śląski Związek Gmin i Powiatów) oraz prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic i Janusz Olszowski, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej podpisali w poniedziałek 1 marca apel do premiera RP i rządu w sprawie powołania „śląskiego okrągłego stołu” dotyczącego wymuszanej przez Unię Europejską transformacji górniczej i energetycznej.

Niedawno na łamach „Nowin Wodzisławskich” pisaliśmy o wspólnym stanowisku gmin powiatu wodzisławskiego na temat sprawiedliwej transformacji regionu. Apel podpisany przez samorządowców z naszego powiatu, pod przewodnictwem miasta Rydułtowy trafił do marszałka. Teraz, podobny głos w tej samej sprawie zabrali przedstawiciele organizacji zrzeszających gminy górnicze oraz wszystkie samorządy naszego regionu.

Sygnatariusze stanowiska zwrócili uwagę, że ze względu na bezprecedensową skalę zmian, które mają nastąpić, niezbędny jest szeroki dialog i wypracowanie nowych kierunków rozwojowych, rozwiązań zaradczych i działań osłonowych w jak najszerszym gronie. – Tylko w ten sposób unikniemy kryzysu, który już wkrótce może dotknąć nasz region. Stąd też wzywamy do powołania „śląskiego okrągłego stołu”, przy którym zasiądzie nie tylko strona rządowa i społeczna, ale także podmioty, które zostały pominięte, w szczególności samorządy i firmy okołogórnicze – powiedział Piotr Kuczera, Przewodniczący

Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, prezydent Rybnika. – Chcemy wysłuchać różnych głosów i uzgodnić wspólne cele dalszych działań, a także przystąpić do wspólnych prac nad dokumentem, który umożliwi przekształcenie naszego regionu w taki sposób, aby wykorzystać jego potencjał i wzmocnić dalszy rozwój – dodaje prezydent Rybnika. – Dialog jest potrzebny dlatego, że nie można przeprowadzić procesu transformacji bez udziału samorządów, świata, który gospodarczo współpracuje z górnictwem. To temat bardzo ważny dla naszych mieszkańców, dla władarzy gmin, ale też dla przyszłości całego naszego regionu – podkreśla Piotr Kuczera.

Już teraz trzeba działać

– Jesteśmy w bardzo ważnym i historycznym momencie. W momencie, kiedy wszystkie gminy górnicze, a przede wszystkim Śląsk ma zmienić swoje oblicze. 400 tys. miejsc pracy, tyle szacuje się, że w ramach transformacji utracimy wyłącznie na Śląsku, a mamy jeszcze inne regiony górnicze w kraju. Jak poda-

je KSSE na odtworzenie tych miejsc pracy potrzeba nam około 140 miliardów złotych i ogromnych sił społecznych, aby wspólnie dokonać tego bardzo trudnego zadania. Dlatego bardzo cieszymy się, że strona rządowa podjęła rozmowy na temat transformacji i umowy społecznej, która dotyczy tak naprawdę wszystkich. Nie tylko związków zawodowych, ale też samorządów i firm okołogórniczych – podkreśliła Anna Hetman, prezydent Jastrzębia-Zdroju i jednocześnie przewodnicząca Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, podkreślając, że do rozmów powinny być włączone wszystkie zainteresowane transformacją regionów górniczych strony. – Podjęliśmy dzisiaj stanowisko wraz z przedstawicielami firm okołogórniczych, zapraszając jednocześnie do rozmów ze stroną rządową wszystkie strony. Stoimy na stanowisku, że transformacja przyniesie nam więcej pożytku i dalszy rozwój naszego regionu tylko wtedy, jeśli będziemy rozmawiać otwarcie i szeroko z każdą stroną, by zminimalizować społeczne skutki transformacji

– dodała Anna Hetman.

Głos samorządu i przedsiębiorców

Inicjatorzy stanowiska wyrażają w nim zadowolenie z faktu, iż strona rządowa i społeczna zbliżają się do osiągnięcia porozumienia i wypracowania tzw. umowy społecznej. Jednocześnie podkreślają, że proces ten odbywa się z pominięciem innych zainteresowanych stron. Samorządowcy i przedstawiciele biznesu przypominają, że Śląsk zamieszkuje ok. 4,5 mln ludzi, z czego zatrudnieni w kopalniach górnicy to około 83 tys. osób, co stanowi niecałe 2 proc. mieszkańców. Z kolei nawet 400 tys. osób, czyli blisko 10 proc. mieszkańców, jest związanych z górnictwem pośrednio i współpraca z tym sektorem to główne źródło ich utrzymania.

W przyjętym dokumencie przeczytać można, jak ważne jest włączenie w proces podejmowania decyzji, poza samorządami lokalnymi, również instytucji zrzeszających firmy okołogórnicze i inne podmioty działające w regionie.

Szymon Kamczyk



W urzędzie miasta w Rudzie Śląskiej podpisano apel do premiera RP w sprawie powołania „śląskiego okrągłego stołu” dotyczącego transformacji górniczej i energetycznej. NA zdjęciu prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic, prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman, prezydent Rybnika Piotr Kuczera oraz Janusz Olszowski, Prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

WÓJT GMINY MSZANA

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce **Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości** od dnia 09.03.2021 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie wykaz nieruchomości w sprawie oddania w użyczenie na czas nieoznaczony lokalu mieszczącego się w budynku Urzędu Gminy w Mszanie przy ul. 1 Maja 81 na działkach oznaczonych nr 2210/207 i 2222/207 dla których prowadzona jest księga wieczysta nr GL1W/00063706/9; składającego się z 71 pomieszczeń o łącznej powierzchni 1153,49 m² z przeznaczeniem na prowadzeniem działalności statutowej Przedszkola „Wesoły Dzwoneczek” w Mszanie.

WÓJT GMINY MSZANA

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce **Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości** od dnia 09.03.2021 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie wykaz nieruchomości w sprawie oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat nieruchomości położonej w Gminie Mszana, obręb ewidencyjny Mszana o łącznej powierzchni 558 m², składającej się z działek 1510/81 o pow. 0,0072 ha, 1514/81 o pow. 0,0091 ha, 1612/188 o pow. 0,0054 ha, 1619/127 o pow. 0,0153 ha, 1621/81 o pow. 0,0073 ha, 1623/81 o pow. 0,0040 ha i 1627/81 o pow. 0,0075 ha dla których prowadzona jest księga wieczysta nr GL1J/00023620/9 z przeznaczeniem na prowadzenie działalności związanej ze składowaniem skały płonnej uzyskanej z wydobycia węgla Kopalni Jastrzębie-Bzie na rzecz wnioskodawcy.

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

działając na podstawie art. 38 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.) **informuje o ogłoszeniu**

Trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Żwirki i Wigury,

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz danych z ewidencji gruntów i budynków: działka nr 374/5 o powierzchni 1161 m², o użytku gruntowym RV, mapa 3, obręb Jedłownik, opisana w księdze wieczystej nr GL1W/00006174/3.

2. Opis nieruchomości:

Działka położona jest poza strefą centralną miasta w dzielnicy Jedłownik, w bezpośrednim otoczeniu terenu zadrzewionego, oraz zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Jest niezabudowana, nieogrodzona, porośnięta trawą. W południowej części działki zlokalizowana jest napowietrzna sieć wysokiego napięcia 110 KV. Zabudowę mieszkalną na działce (tzn. przeznaczoną na czas przebywania ludzi dłuższy niż 8 godzin na dobę) należy lokalizować tak, aby odległość najbardziej wysuniętej w kierunku linii części budynku od najbliższego przewodu roboczego tej linii wynosiła nie mniej niż 14,5 m. Taka lokalizacja budynku względem przewodów linii zapewni spełnienie wymagań ochrony przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego bez konieczności wyznaczania strefy metodami pomiarowymi. W przypadku lokalizacji projektowanych budynków w odległości mniejszej niż 14,5 m od skrajnego przewodu roboczego linii należy spełnić wymagania normy PN-EN-50341 oraz Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska z dnia 30 października 2003 r. (Dz. U. nr 192 poz. 1883) w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów. Dojazd do działek możliwy jest od ulicy Żwirki i Wigury poprzez gminną drogę wewnętrzną o nawierzchni asfaltowej. Brak uciążliwości związanych z ruchem ulicznym. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej oraz gazowej.

3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 21 grudnia 2016 r. poz. 6993, działki przeznaczone są pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonej symbolem planu J28MN. Przeznaczenie podstawowe to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

4. Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży: w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.256.2019 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 19 sierpnia 2019 r.

5. Cena wywoławcza nieruchomości: netto 48.200,00 zł

Dostawa nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług wg stawki 23%.

6. Termin i miejsce przetargu: 15 kwietnia 2021 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.

7. Wysokość wadium: 9.640,00 zł płatne w formie pieniężnej przelewem na rachunek Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. do dnia 07 kwietnia 2021 r. tytułem wadium ul. Żwirki i Wigury.

8. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, strona internetowa www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

9. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Mienia i Nadzoru Właściwości Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, ul. Bogumińska 4A, tel. 32 45 90 508.

REKLAMA

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Belki z zabytkowego wodzisławskiego pałacu trafiły na aukcję internetową. Sprawa oburzyła część mieszkańców i internautów. – W głowie się nie mieści co się wyrabia w tym mieście – komentowali. Urzędnicy jednak studzą emocje i tłumaczą, że belki stanowią jedynie odpad poremontowy.

AFERA PAŁACOWA W WODZISŁAWIU ŚL.?

Oburzenie mieszkańców i tłumaczenia prezydenta

WODZISŁAW ŚL. Ogłoszenie na jednym z portali aukcyjnych zostało opublikowane 15 września. Emocje wzbudziło jednak dopiero kilka tygodni temu kiedy zostało rozpowszechnione w mediach społecznościowych. Sprzedawca w treści ogłoszenia informował zainteresowanych, że posiada na sprzedaż „piękne, zabytkowe belki z drewna iglastego, pochodzących z rozbiórki dachu i stropów z pałacu Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śl.”. Oferował ich ponad 300 sztuk o przekroju od 130x110 mm do 280x310 mm oraz długości wahającej się między 1,2 m a 6,7 m. „Pochodzenie drewna jest udokumentowane” – podkreślał sprzedawca. Cenę drewna oszacował na 3,5 tys. zł za 1m³.

Sprawa zbulwersowała mieszkańców

Sprawa oburzyła opinię publiczną. W mediach społecznościowych komentowali, że „miasto pozbywa się swojego dziedzictwa, które powinno pozostać w Wodzisławiu Śl.” oraz że „nasi władarze rozdają na prawo i lewo to, co mamy cenne”. Nasza redakcja odebrała również wiele telefonów od zbulwersowanych mieszkańców. – Lepiej wszystko oddać za darmo innym, niż podarować jakimś organizacjom w mieście. Nie mówię już nawet o zrobieniu z tego jakichś atrakcji miejskich, ale wyróżnienie tych belek i zagospodarowanie ich w jakiś sposób np. w we wnętrzu samego pałacu jako element dekoracyjny. To urzędnicze myślenie i działanie przyprawia o silny ból głowy – mówił nam wodzisławianin pan Adam. Inni nasi rozmówcy wskazywali, że władze nie wykazali się inicjatywą twórczą, by wykorzystać pałacowe drewno. – Trzeba było tylko chcieć lub też aż chcieć – zwracała uwagę pani Karolina.

Komentarz prezydenta

Po fali niepochlebnych komentarzy głos zabrał prezydent Mieczysław Kieca. W filmie opublikowanym w mediach społecznościowych z uśmiechem i przymrużeniem oka komentował sytuację. – Ponad dwa lata temu nasze miasto przygotowując się do



Belki pochodzące z remontu pałacu Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śl. trafiły na jedną z aukcji internetowych



Belki pochodziły z m.in. usuniętej więzby dachowej. Jak tłumaczy miasto, nie mają charakteru zabytkowego i są traktowane jak odpad poremontowy

remontu naszego pięknego zabytku, ogłosiło procedurę przetargową. W ramach tego przetargu założyliśmy, że wszystkie odpady budowlane: stare elementy usuniętej więzby i inne, które nie mają charakteru zabytkowego i nie są wymagane do pozostawienia na obiekcie przez konserwatora zabytków, będą stanowiły własność wykonawcy – tłumaczył dodając, że o wyliczoną szacunkową wartość przez samego siebie

wykonawca pomniejszył zysk i wysokość zaproponowanej oferty. Włodarz podkreślił, że to wykonawca jest właścicielem wszystkich elementów rozbiórkowych pochodzących z pałacu. To on odpowiada za ich utylizację oraz ewentualną sprzedaż. Kieca tłumaczył, że miasto nie chciało być właścicielem odpadów, bo należałoby je zamagazynować, część zutylizować, a część sprzedać. Ewentualny dochód pomniejszyłby unijną dotację. – Z fi-

nansowego punktu widzenia, dużo więcej pracy, żadnego zysku – mówił. Dodał, że wykorzystanie starych elementów w nowej konstrukcji nie było możliwe. Pałac ma nowe kondygnacje, a nowe więzby muszą spełniać wymogi przeciwpożarowe, których nie spełniają stare, często zbutwiałe oraz zniszczone.

O ile wykonawca pomniejszył swoją ofertę?

O szersze wytłumaczenie sprawy poprosiliśmy wodzisławski urząd. Zapytaliśmy m.in. o jaką kwotę wykonawca pomniejszył swoją ofertę z tytułu pozyskania odpadów, w tym m.in. belek oraz w jaki sposób miasto zweryfikowało czy kwota, o jaką wykonawca inwestycji pomniejszył swój zysk, była prawidłowa (czy np. nie doszło do zaniżenia wartości odpadów). Odpowiedzi udzielił nam Artur Wystyrk z wydziału inwestycji miejskich. – Wszyscy oferenci na etapie postępowania przetargowego mieli świadomość, że materiały z rozbiórki będą stanowiły ich własność – mówi nam. Dodaje, że kalkulacja ceny ofertowej była indywidualną sprawą oferenta i miasto jako zamawiający nie ma wiedzy w tym zakresie. – Dla nas jako zamawiającego liczy się końcowa cena oferty, uwzględniająca zarówno koszty, jak i ewentualne przychody. W interesie wykonawcy było skalkulowanie ceny w taki sposób, aby jego oferta była najkorzystniejsza, co pozwoliło mu na wygranie przetargu – tłumaczył Wystyrk. Zwrócił również uwagę, że decyzja o tym, by pozostałe po rozbiórce materiały i odpady należały do wykonawcy, była podyktowana doświadczeniami z poprzednich inwestycji (np. rozwój terenów zielonych czy remont budynku MOSiR). Wtedy miasto samo zajmowało się sprzedażą złomu i drewna. – Przygotowanie drewna z rozbiórki do ewentualnej sprzedaży wiąże się z bardzo dużymi kosztami, np. wynajęcia dźwigów, środków transportowych, placu do składowania, zabezpieczenia drewna przed deszczem, usunięcia gwoździ, śrub wkretów itd. – wymienia Wystyrk.

(juk)

Przypomnijmy, że prowadzona modernizacja pałacu ma zwiększyć jego atrakcyjność i znajdującą się w nim muzeum, a poprzez to również zwiększyć atrakcyjność miasta. Przedmiotem inwestycji jest remont konserwatorski pałacu w zakresie elewacji, przebudowy i rozbudowy dachu – rekonstrukcji dachu łamanego, adaptacji poddasza, budowy szybu windowego, klatek schodowych oraz adaptacji części pomieszczeń na nowe funkcje, takie jak np. sala koncertowa z zapleczem, wraz z przebudową schodów do pałacu oraz budową podjazdów dla niepełnosprawnych. Wykonaniem inwestycji zajmuje się spółka Intravi z Żywca. Swoją usługę wyceniła na kwotę 13,5 mln zł. Inwestycja jest współfinansowana z zewnętrznych źródeł. Środki w wysokości ponad 11 mln zł pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego i budżetu państwa.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW



DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNI 1997 R. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (T.J. DZ. U. Z 2020 R., POZ. 1990)

informuje, że w dniu 9 marca 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl zostały zamieszczone wykazy następujących nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miasta Pszów przeznaczonych do dzierżawy:

1. cz. działki nr 173, obręb Pszów, km 1 o pow. 48,5m² – na rzecz dotychczasowego dzierżawcy z przeznaczeniem na cele handlowe – kiosk,
2. cz. działki nr 683/7, obręb Pszów, km. 1 o pow. 180m² – z przeznaczeniem na urządzenie Ogródka letniego.

WYKAZ PODLEGA WYWIESZENIU NA OKRES 21 DNI.

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW



/wyciąg z ogłoszenia/ ogłasza pierwszy, publiczny przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Pszów

I. WYSZCZEGÓLNIENIE NIERUCHOMOŚCI:

1. Działka nr 2496/78, obręb Pszowskie Doły, km. 2

1) Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów: Działka ewidencyjnie oznaczona nr 2496/78, obręb Pszowskie Doły, km. 2, o pow. 0.1373 ha, zapisana na własność Gminy Miasta Pszów w księdze wieczystej GL1W/00068133/6 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl.

2) Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: W MPZP nieruchomość położona jest na terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem 13 Z – Tereny zieleni nieurządzonej.

3) Cena wywoławcza nieruchomości: 17 904,00 zł (zw. z VAT)

4) Wadium: 1 500,00 zł.

2. Działka nr 53/20 i nr 717/21, obręb Pszów, km. 6

1) Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów: Nieruchomość oznaczona ewidencyjnie działką nr 53/20 i nr 717/21, obręb Pszów, km. 6, o pow. łącznej 0.7886 ha, zapisana na własność Gminy Miasta Pszów w księdze wieczystej GL1W/00063156/8 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl.

2) Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: W MPZP działka nr 717/21 położona jest na terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem 64 R – Tereny rolnicze, natomiast działka nr 53/20 w terenach o symbolu 60 Z – Tereny zieleni nieurządzonej.

3) Cena wywoławcza nieruchomości: 39 500,00 zł (zw. z VAT)

4) Wadium: 4 000,00 zł.

3. Działka nr 364/74, obręb Pszów, km. 5

1) Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów: Działka ewidencyjnie oznaczona nr 364/74, obręb Pszów, km. 5, o pow. 0.4715 ha, zapisana na własność Gminy Miasta Pszów w księdze wieczystej GL1W/00063152/0 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl.

2) Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: W MPZP nieruchomość położona jest na terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem 63 R – Tereny rolnicze.

3) Cena wywoławcza nieruchomości: 23 600,00 zł (zw. z VAT)

4) Wadium: 2 500,00 zł.

4. Działka nr 577/94, obręb Pszów, km. 8

1) Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów: Działka ewidencyjnie oznaczona nr 577/94, obręb Pszów, km. 8, o pow. 0.3865 ha, zapisana na własność Gminy Miasta Pszów w księdze wieczystej GL1W/00036556/4 Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl.

2) Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: W MPZP nieruchomość położona jest na terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem 64 R – Tereny rolnicze.

3) Cena wywoławcza nieruchomości: 19 300,00 zł (zw. z VAT)

4) Wadium: 2 000,00 zł.

II. INFORMACJE OBOWIĄZUJĄCE DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW

1. Przetarg odbędzie się w dniu 9 kwietnia 2021 r. o godzinie 10:00, w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, I budynek, I piętro.
2. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Pszów www.pszow.pl podstrona *Aktualności* i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.gmpsow.finn.pl> w zakładce Przetargi oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów.
3. Szczegółowych informacji na temat przedmiotu i warunków sprzedaży przedmiotowych nieruchomości udziela Referat Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Nieruchomości Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, II budynek, III piętro, tel. 32 716 08 34.

Starosta o inwestycjach na drogach powiatowych: **wsparcie gmin kluczowe**

■ Z Leszkiem Bizoniem, starostą wodzisławskim rozmawiamy o kiepskim stanie dróg powiatowych, którym we znaki dała się nie tylko kończąca się zima, ale także ciężarówka, kursujące z rozbieranych hałd.

– Tegoroczna zima drogom, również powiatowym, dała się mocno we znaki. Z naszą redakcją niemal codziennie kontaktują się mieszkańcy, oburzeni stanem niektórych dróg, choćby stanem ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl.

– Niektóre drogi, wykonane dawno temu, nie mają podbudowy albo mają niewłaściwą podbudowę i teraz widzimy tego efekty jak np. na Czarnieckiego, czy na ul. Oraczy. Nie są to może drogi najbardziej uczęszczane, ale dziury też tam powypadały i teraz się zastanawiamy, w jaki sposób sensownie je naprawić. Środki, które mamy zarezerwowane w budżecie na bieżące utrzymanie dróg są na podobnym poziomie, jak w latach poprzednich. Niestety widzimy już w tej chwili, że trzeba je zwiększyć. Rozmawiam z zarządem, żeby z wolnych środków przeznaczyć część, bo około 1,5 mln zł dodatkowo na utrzymanie naszych dróg. Tak żeby móc wykonać nakładki na tych fragmentach dróg powiatowych, które są w najgorszym stanie i gdzie nie wystarczą zwykłe łatanie dziur.

– Kierowców najbardziej interesuje, kiedy to się stanie?

– Musimy czekać aż ruszy produkcja asfaltu w wytwórniach masy bitumicznej, czyli aż na stałe wzrośnie temperatura. Od tego jesteśmy uzależnieni. Oczywiście można próbować łątać dziury asfaltową masą na zimo. Ale raz, że jest ona droga, dwa efekt jest mizerny, bo po kilku miesiącach ta dziura znów się pojawia. No a po trzecie, ludzie się potem śmieją, że drogowcy łopatami lepią dziury. Myślę, że naprawy dróg po zimie ruszą porządnie tak naprawdę na początku kwietnia. Obecny czas wykorzystujemy na to, by opracować jak najbardziej efektywną technologię naprawy uszkodzonych dróg, takich jak wspomniana ul. Czarnieckiego w kierunku Krostoszowic czy ul. Oraczy, przy dostępnych środkach finansowych. Oczywiście

trzeba mieć świadomość, że nie będzie to zupełnie nowa droga budowana według najwyższych standardów, ale też chcemy to zrobić w miarę porządnie, by ruch aut osobowych na tych drogach mógł się odbywać w miarę normalnie. Ul. Oraczy chcemy rozpocząć już na wiosnę, bo tam i miasto ma zabezpieczone środki i rada dzielnicy też zabezpieczyła środki. Nie da się zrobić całego odcinka, ale chcemy w tym roku naprawić najgorszy odcinek tej ulicy.

– Do tej pory obowiązywała zasada, że koszty modernizacji czy przebudowy dróg powiatowych, w połowie pokrywają samorządy, na terenie których te drogi się znajdują...

– I dalej ta zasada obowiązuje.

– No ale prezydent Wodzisławia Mieczysław Kieca przypomina, w kontekście dyskusji o drodze powiatowej na Grodzisku, że powiat ma swoje pieniądze, swoje wpływy i swoje drogi powinien sam utrzymywać.

– To jest zdanie prezydenta w tej chwili. Ta zasada 50/50 jest stara, została dawno uzgodniona na konwentach między wóldarzami gmin i miast naszego powiatu, nadal obowiązuje i nadal tej zasady chcemy się trzymać. Choć przyznam, że obecnie jako powiat mamy problem, bo okazuje się, że niektóre gminy chcą przekazać tyle środków, że my możemy nie być w stanie swojej połowy wyłożyć.

– Mam wrażenie, że wsparcie dla powiatu deklarują wciąż jedne i te same gminy, głównie Gorzyce, Godów... – ... Radlin.

– A niektóre gminy raczej unikają przekazywania środków na drogi powiatowe, albo dotują tylko budowę chodników, bo wóldarze wychodzą z założenia, że z chodników powiatowych głównie korzystają jednak mieszkańcy gminy.



Leszek Bizoń, starosta wodzisławski

– Faktem jest, że są gminy, które deklarują mniej środków, albo wcale, ale są też gminy, które deklarują, że dołożą nawet 70%, jak w przypadku gminy Gorzyce. Więc, jeśli powiat ma zapewnione dofinansowanie modernizacji jakiejś drogi w wysokości 50 czy 70%, a gdzieś indziej nie ma tego dofinansowania zapewnionego, to wiadomo, że modernizujemy tę drogę, na którą mamy wsparcie.

– Ale co w takim razie z drogami powiatowymi przebiegającymi przez te gminy czy miasta, które mniej chętniej wspierają zadania na drogach powiatowych? Tam gdzie wóldarze być może uważają podobnie jak prezydent Kieca, że powiat ma własne środki, to niech sam utrzymuje swoje drogi.

– Pan prezydent Kieca, choć tak mówi, to w tym roku zabezpieczył w budżecie 1,8 mln zł na współfinansowanie

zadań na drogach powiatowych. I to bardziej powiat ma problem skąd dołożyć drugie tyle.

Musimy czekać na rozstrzygnięcia przetargów. Wtedy zobaczymy, czy są jakieś oszczędności na tych inwestycjach, na które środki mamy zabezpieczone. To się wlecz, bo również czekamy na rozstrzygnięcia dotyczące pozyskania środków zewnętrznych z Funduszu Dróg Samorządowych. Rok temu już mieliśmy ogłoszone przetargi na niektóre inwestycje. W tym roku jeszcze czekamy, bo nie wiemy, czy ta lub inna droga – a chodzi głównie o Raciborską w gminie Gorzyce i Radlińską w Wodzisławiu – otrzyma dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Powiat ma zabezpieczone 25%, gminy zabezpieczyły po 25%, a teraz czekamy na to, czy na te inwestycje otrzymamy 50% wsparcia z FDS-u. Pozyskanie tych środków determinuje,

czy te inwestycje zostaną wykonane i w jakim zakresie. Jak już będziemy wiedzieć, że dofinansowanie otrzymamy, to uruchamiamy przetargi na wykonanie prac budowlanych. Po ich rozstrzygnięciu będziemy z kolei wiedzieć, ile środków nam zostało na ewentualne kolejne inwestycje. I wtedy zdecydujemy, jakie inne drogi modernizować. Jak widać, jest tu wiele czynników zależnych, ale jest jedna zasada podstawowa, że najpierw modernizujemy te drogi, na które otrzymujemy dofinansowanie. Dzięki temu tylko w ubiegłym roku zainwestowaliśmy na drogach powiatowych 23 mln zł, podczas, gdy jeszcze kilka lat temu wstecz kwota ta nie przekraczała 10 mln zł rocznie.

– W zeszłym roku powiat pięknie wyremontował ul. Mszańską na Wilchwach. Nie denerwuje pana to jak ona wygląda? Mam na myśli

to, że jest notorycznie zanieczyszczana przez ciężarówkę, wyjeżdżając z terenu rozbieranej hałdy?

– (Ciężkie westchnięcie) To samo jest na 1 Maja w Skrzyszowie. Oczywiście, że denerwuje.

– Czy mając wcześniejsze, podobnie fatalne doświadczenia, choćby z Bukowa, z Pszowa, od kilku lat z Wilchw, nie można temu jakoś zaradzić? Dlaczego zawsze najpierw musi być porządna burza, również medialna, by coś się zaczęło zmieniać? Czy nie ma możliwości by od początku takiej działalności poukładać to tak, żeby te drogi – w tym przypadku powiatowe – nie były zanieczyszczane? Żeby nie były śliskie, niebezpieczne dla kierowców?

– Jest z tym rzeczywiście problem. Z tym, że tu nie ma mowy o naszej bezczynności. Próbuujemy wpływać na przedsiębiorców, ale nie mamy praktycznie żadnych narzędzi. Możemy organizować spotkania, rozmawiać z policją, z inspekcją transportu drogowego. I to robimy, prosimy o kontrole. Rozmawiamy też cyklicznie z przedsiębiorcami. Z tym z ul. 1 Maja w Skrzyszowie rozmawialiśmy już od jesieni. Czasem wysyłają myjkę, ale to na niewiele się zdaje. Tłumaczą też, że jednemu kierowcy chce się umyć auto, innemu nie. Na pewno tę sprawę poruszę w rozmowie z nowym komendantem policji, by też zwrócił na to uwagę, żeby o tym wiedział i pamiętał. Z tego, co wiem Powiatowy Zarząd Dróg też jest w stałym kontakcie z policją. Z tymi ciężarówkami jest jeszcze jeden problem. Ich natężenie nie jest tak duże, że za chwilę droga między Skrzyszowem a Wilchwami będzie całkowicie zniszczona. Ale praktycznie nic w tej sprawie nie możemy zrobić, bo nie ma na tej drodze ograniczenia tonażowego i każdy może z niej do woli korzystać.

Rozmawiał Artur Marcisz

Nowe poradnie za prawie 12 mln złotych w jastrzębskim szpitalu

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Niemal 12 mln zł kosztował remont Poradni Specjalistycznych Przyszpitalnych WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Pacjenci obsługiwani są tu w komfortowych warunkach z użyciem najnowocześniejszego sprzętu. Żeby wykonać badania, nie muszą odwiedzać oddziałów znajdujących się w różnych częściach szpitala.

– Realia wielu szpitalnych poradni wyglądają tak, że pacjent odwiedza ze skierowaniem oddziały, żeby wykonać na przykład USG czy ściągnąć szwy – mówi Robert Rychel, dyrektor WSS Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. To sytuacja, która jest niekomfortowa zarówno dla pacjenta poradni, jak i pacjentów znajdujących się na oddziałach. Utrudnia też pracę personelu. Dlatego naszym celem było zorganizowanie przyszpitalnych poradni tak, by pacjent obsługiwany był w jednym miejscu – dodaje dyrektor.

– Szybka, kompleksowa i komfortowa obsługa pacjenta

jest celem, do którego dążyć będą szpitale, których organem założycielskim jest Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – podkreśla Izabela Domogała, członek zarządu województwa śląskiego. – Mam nadzieję, że ta poradnia będzie przykładem wyznaczania nowych standardów opieki zdrowotnej pacjentów miesz-

kających w naszym regionie.

Prace w ostatnich miesiącach

Inwestycja obejmowała nie tylko remonty pomieszczeń. Dobudowano też nowy segment, w którym mieści się poradnia lekarza rodzinnego oraz nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Sprawnej przebiega system rejestracji,

bo rejestracje poszczególnych poradni też znajdują się w jednym miejscu. Pomyślano także o wygodnych poczekalniach dla pacjentów, a osoby mające problem z poruszaniem się, mogą korzystać z wind.

– Koniecznością była inwestycja w nowy sprzęt. W ramach projektu kupiono między innymi urządzenia za 800 tys. zł. Są wśród nich aparaty USG, KTG, defibrylator czy stół zabiegowy – tłumaczy dyrektor Robert Rychel.

Dofinansowanie unijne

Remont zaczął się w kwietniu 2019 i trwał niemal dwa lata. – Rok 2020 był szczególnie trudny. Musieliśmy realizować inwestycje w warunkach epidemii, a mimo to dalej przyjmowaliśmy pacjentów. W czasie pandemii lekarze specjaliści udzielili ponad 40 tys. porad. W znacznej części był to osobisty kontakt z lekarzem, a nie teleporada, dlatego bardzo dziękuję za cierpliwość zarówno pacjentom, jak i personelowi, który stanął na wysokości zadania – wyjaśnia dyrektor.

Warto dodać, że rocznie Poradnie Specjalistyczne Przyszpitalne Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju rejestrują ponad 70 tysięcy wizyt pacjentów. Projekt „Poprawa jakości i dostępności do świadczeń ochrony zdrowia z zakresu ambulatoryjnej specjalistycznej i podstawowej opieki zdrowot-



Jeden z korytarzy w czasie remontu oraz po jego zakończeniu



Remont obejmował nie tylko modernizację wnętrza, ale także dobudowę nowego segmentu

nej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju” zrealizowany w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regional-

nego. Całkowity koszt projektu: 11,8 mln zł, z czego 9,3 mln zł to dofinansowanie unijne, a 1,5 mln zł dołożył zarząd województwa śląskiego. (ska)

KONCERT PASYJNY PT. „PASJA MIŁOŚCI” W WYKONANIU BEATY BEDNARZ!

„Pasja miłości” to pełen refleksji i zadumy koncert z utworami z płyty Beaty Bednarz o tym samym tytule. Wśród utworów „Golgota”, „Ludu mój ludu”, „Pasja miłości” czy też „Nowa rodzina się”. Tradycyjne i współczesne pieśni nawiązują do życia i śmierci Pana Jezusa. Obrazują relację, jaka ma miejsce między Bogiem a człowiekiem, są też przejmującym dialogiem Chrystusa z ludźmi. Zrodzone z pasji szczere słowa utworów, przywołują całą paletę emocji, od bólu, smutku, cierpienia do nadziei, wdzięczności i radości. Tematyka koncertu wpisuje się w czas Wielkiego Postu.

BEATA BEDNARZ – absolwentka i pedagog wydziału jazzu akademii muzycznej w Katowicach. wokalistka poruszająca się w różnych gatunkach muzycznych. od ponad 35 lat najbardziej kojarzona z nurtem gospel na polskiej scenie muzycznej. laureatka i gość wielu festiwali. Jako muzyk sesyjny,

zapraszana przez gwiazdy polskiej estrady m.in.: Marylę Rodowicz, Edytę Górniak, Kayah, Mietka Szczecińskiego, Andrzeja Piasecznego czy Budkę Suflera.

Współpracowała z chórem TGD. Przez kilka lat wraz z Lorą Szafran i Patrycją Gołą

Jej głos dobrze znany jest także fanom „Tańca z gwiazdami”, gdzie można było ją usłyszeć we wszystkich dwudziestu trzech edycjach programu, w orkiestrach pod batutą Adama Sztaby i Tomka Szymusia. Wydała 11 solowych albumów.

www.beatabednarz.pl



Beata Bednarz

Bilety w cenie 25 i 15 zł do nabycia w kasach RCK i na www.biletyna.pl/koncert/BEATA-BEDNARZ-KONCERT-PASYJNY

20 marca, godz. 18.00 w RCK RDK, ul. Chopina 21, Racibórz

Co z tym piachem?

WODZISŁAW ŚL. Każdy, kto przechodził w ostatnich dniach przez Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza” zauważył spore ilości piasku na ścieżkach spacerowych. To pozostałość po śnieżnej zimie. Co się z nim stanie?

O kwestię rozsypanego na ścieżkach piasku zapytaliśmy w wodzisławskim magistracie. Jak czytamy w odpowiedzi otrzymanej od Ireneusza Górnik, kierownika Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”, pracownicy Parku w okresie wiosennym za pomocą sprzętu zmechanizowanego (zamiatarki) zbiorą nadmiar piasku znajdującego się na ścieżkach pieszo-rowerowych. Część piasku zostanie ponownie wykorzystana. **AgaKa**



Spore ilości piasku na ścieżkach w Rodzinnym Parku Rozrywki to pozostałość po wyjątkowo śnieżnej zimie. Piasek zostanie wkrótce uprzątnięty

24 lutego zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie wymiany starych kopciuchów na terenie gminy Gorzyce. Zainteresowanie było rekordowe. Złożono 630 wniosków!

Ponad połowa chętnych nie otrzyma wsparcia na wymianę kopciuchów

GORZYCE Mieszkańcy gminy mogli składać wnioski o dofinansowanie wymiany kopciuchów w trzech wariantach: na kocioł węglowy lub na biomasę, na kocioł gazowy, olejowy lub elektryczny oraz na pompę ciepła. Zainteresowanie okazało się ogromne. Złożono 310 wniosków na kotły węglowe i na biomasę, 240 wniosków na kotły gazowe lub olejowe i elektryczne i 80 wniosków na pompy ciepła.

Z uwagi na liczbę złożonych wniosków Rada Gminy Gorzyce na sesji 25 lutego zwiększyła środki finansowe na realizację zadania. Według wstępnych założeń Programu wymiany źródeł ciepła na terenie gminy Gorzyce planowano, że gmina w 2021 r. przekaże dotacje do 80 kotłów na ekogroszek lub biomasę (maksymalna kwota dotacji to 5 tys. zł), 50 kotłów gazowych, olejowych lub elektrycznych (maksymalna kwota dotacji to 7 tys. zł) i 15 pomp ciepła (maksymalna kwota



Gmina Gorzyce znacznie zwiększyła pulę środków, jakie w tym roku przeznaczy na wymianę źródeł ciepła. I tak jednak ponad połowa wnioskujących pieniędzy nie dostanie.

dotacji to 10 tys. zł). Po zmianach liczby dotacji wzrosły do 120 dla kotłów na paliwo stałe, 120 do kotłów gazowych, elektrycznych i olejowych oraz 30 pomp ciepła.

– Nakłady finansowe na zadanie zwiększono o kwotę 840 tys. zł do 1 mln 751 tys. zł – podkreśla Daniel Jakubczyk, wójt gminy Gorzyce.

Mimo zwiększenia puli środków i tak jednak ponad połowa z tych, którzy złożyli wnioski o dotacje, pieniędzy nie otrzyma. O tym kto je otrzyma, zdecyduje losowanie. Jak tłumaczy wójt, z uwagi na konieczność weryfikacji

złożonych wniosków, w tym przeprowadzenia wyjaśnień z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem S.A. gmina planuje wstępnie przeprowadzenie losowania na koniec marca 2021 r. – Informacja na temat losowania zostanie zamieszczona na stronie internetowej gminy z co najmniej trzydniowym wyprzedzeniem – zaznacza Jakubczyk. I przypomina, że realizacja zadania, w tym ponoszenie wydatków na realizację inwestycji, może nastąpić dopiero po podpisaniu indywidualnej umowy z gminą.

(art)

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

za McDonald's

Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

1 marca został otwarty nowy, drugi już Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Gogołowej. Tym samym w gminie przybyło 25 miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Nowy oddział przedszkolny w Gogołowej, czyli więcej miejsc dla maluchów w gminie



FOT. UG MSZANA

▲ Uroczystość otwarcia nowego oddziału przedszkolnego w Gogołowej

Miejsce na drugi oddział wygospodarowano z pomieszczeń szkoły. Prace remontowe wykonała firma SKID z Pawłowic Śl. za kwotę 346,3 tys. zł. Gminie udało się pozyskać środki na jego wyposażenie i działalność w ramach projektu „Ja też idę do przedszkola – utworzenie nowego oddziału przedszkolnego w Gogołowej” (wkład funduszy unijnych to 362,3 tys. zł). Ze środków tych zostanie również sfinansowane wiele zajęć dodatkowych. Dodajmy, że udało się pozyskać również refundację na pierwszy oddział, w ramach projek-

tu pt. „Przedszkole na start”. Tu dofinansowanie wyniesie prawie 263 tys. zł. Oddział ten działa od września 2019 r. W nowym oddziale miejsce znalazło 25 dzieci mieszkających w Gogołowej, z których większość – bo aż 24 – uczęszczała do tej pory do przedszkola, działającego w ramach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Połomi. To z kolei oznacza, że więcej miejsc dla maluchów jest teraz w przedszkolu w Połomi (trwa nabór na wolne miejsca).

W krótkiej uroczystości otwarcia oddziału w Gogo-

wej uczestniczył wójt gminy Mszana Mirosław Szymanek, a także wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Artur Dyczko. Szkoła w Gogołowej pozyskała dużo środków na wyposażenie z projektów Fundacji JSW. Dzięki darowiznom uruchomiono tu m.in. kącik kulinarny, gdzie odbywają się zajęcia kulinarne oraz unowocześniono gabinet pedagoga, gdzie powstał „Przyjazny Kącik”. Fundacja JSW wsparła też budowę placu zabaw przy szkole, z którego korzystają zarówno uczniowie młodszych klas SP, jak i przedszkolaki.

(art)

Strażacy dostaną 40 tys. zł



Strażacy z Rydułtów i Radoszów otrzymają łącznie 40 tys. zł z budżetu miasta

RYDUŁTOWY Przedstawiciele jednostek OSP Radoszów i OSP Rydułtowy podpisali 22 lutego umowy dotacyjne z miastem na zakup sprzętu i umundurowania w 2021 roku.

Co roku jednostki OSP są dotowane z budżetu miasta, aby utrzymać gotowość bojo-

wą i jak najwyższe standardy bezpieczeństwa. W tym roku strażacy ochotnicy otrzymają łącznie 40 tys. zł. Dofinansowanie zostanie przeznaczone na bieżące utrzymanie jednostek i działalność operacyjną oraz utrzymanie sprzętu mechanicznego i sprzętu ochrony osobistej strażaków, które

zużywają się podczas akcji (rękawice, mundury, hełmy). Z burmistrzem Marcinem Połomskim spotkali się przedstawiciele OSP Rydułtowy: naczelnik Mateusz Boldys, skarbnik Michał Kudła i z OSP Radoszów: skarbnik Jacek Bobrzyk, którzy podpisali umowy dotacyjne.

(ska)

Z końcem lutego rozpoczął się remont fragmentu ul. Goplany w Markłowicach. Na czas prowadzonych robót na kierujących czekają utrudnienia.

BYŁA DZIURAWA JAK SER, BĘDZIE RÓWNA JAK STÓŁ

MARKŁOWICE Ul. Goplany w Markłowicach stanowi dojazd do Wodzisławia Śl. oraz skracca dojazd do gminy Mszana z terenów położonych na południu powiatu wodzisławskiego. Służy również obsłudze komunikacyjnej terenów zabudowy jednorodzinnej przylegających do niej. Jeden z jej odcinków posiadał jednak sporo dziur i nierówności. Za kilka tygodni nie będzie już po nich śladu.

24 lutego rozpoczął się remont zdegradowanego nieco ponad 200-metrowego odcinka ul. Goplany od skrzyżowania z ul. Gajową do łącznika z ul. Kilińskiego. Wraz z końcem kwietnia mają zniknąć stamtąd wszelkie spękania, zapadnięcia, nierówności i obkruszenia krawędzi jezdni. Do czasu zakończenia inwestycji, który szacowany jest na koniec kwietnia, na kierujących czekają utrudnienia. Remon-



Do czasu końca remontu fragmentu ul. Goplany, który szacowany jest na koniec kwietnia, na kierujących czekają utrudnienia. Odcinek jest bowiem wyłączony z ruchu.

towany odcinek jest bowiem wyłączony z ruchu.

Zakres przebudowy drogi przewiduje wykonanie jezdni o szerokości 5 m, wykonanie poboczy gruntowych, a także kanalizacji deszczowej. Re-

montowany odcinek zostanie ponadto ograniczony krawężnikiem. Za przedsięwzięcie odpowiedzialna jest firma usługowa z Rybnika. Swoją pracę wyceniła na kwotę 516 tys. zł. (juk)

Gmina Mszana ma zamiar przekazać w tym roku 200 tys. zł wsparcia dla powiatu, na realizację działań na drogach powiatowych

Nie chcą modernizować ul. Centralnej... żeby nie jeździły po niej tiry

POŁOMIA Gmina Mszana przekazując powiatowi środki finansowe na roboty drogowe, stawia bardziej na budowę chodników przy drogach powiatowych, niż modernizację samych jezdni. Również w tym roku środki mają zostać przeznaczone na budowę chodnika przy ul. Centralnej w Połomi.

Zastępca wójta gminy Mszana Błażej Tatarczyk powiedział na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Gminy Mszana, że w związku ze staraniami władz gminy o kompleksową przebudowę przez powiat ulicy 1 Maja w Mszanie, której projektowanie mogłoby się zacząć na przełomie 2021 i 2022 roku, nie ma obecnie sensu remontowanie kolejnych odcinków chodnika przy tej drodze. Zasadne natomiast jest przeznaczenie 200 tys. złotych, na budowę kolejnego odcinka chodnika wraz z odwodnieniem przy ulicy Centralnej w Połomi w kierunku Folwarku. – Porozumienie zakłada, że powiat do-

kląda taką samą ilość środków jak gmina i jest nadzieja, że za te 400 tys. złotych uda się dokończyć budowę chodnika na Centralnej – powiedział Tatarczyk. Przy okazji gmina chce rozwiązać problem zalewania okolicznych pól wodą z tej ulicy. Jak wyjaśnił Tatarczyk, niedawno w tym rejonie odbyła się wizja lokalna, a mieszkańcy narzekają na niszczenie upraw przez wodę. Natomiast w Gogołowej chodniki są obecnie w dobrym stanie, ponadto na naprawę w tym sołectwie można się starać o środki w ramach szkód górniczych. – Dlatego zasadne byłoby przekazanie całości środków w tym roku na chodnik w Połomi – argumentował Tatarczyk.

Podczas dyskusji padło pytanie radnego Piotra Kuczery o to, dlaczego zabiega się o remont drogi powiatowej w Mszanie na ul. 1 Maja, a nie w Połomi na ul. Centralnej, która zdaniem Kuczery, za chwilę będzie wyglądała tak, jak droga na Grodzisku. Wójt Tatarczyk zwrócił uwagę, że stan

ul. 1 Maja jest znacznie gorszy niż Centralnej. Jest to efektem m.in. tego, że ul. 1 Maja biegnie objazd remontowanej ul. Jastrzębskiej i Mszańskiej. – Na drodze w Połomi zostały przez powiat wykonane roboty polegające na położeniu w kilku miejscach dużych nakładek asfaltowych. Natomiast jeśli Centralna zostanie gruntownie przebudowana, wraz z mostkiem, to wtedy zostanie przez zabytkowe centrum sołectwa puszczony ruch tirów. Jeśli teraz ciężkie samochody jeżdżą tam mimo ograniczenia tonażu do 3,5 tony i jest to bardzo uciążliwe, to można sobie wyobrazić, co będzie się działo, gdy droga zostanie udostępniona do ruchu bez ograniczeń, a tak na pewno się stanie w przypadku kompleksowego remontu – powiedział Tatarczyk. Jak dodał, z tego powodu w przypadku ul. Centralnej lepszym rozwiązaniem są nakładki. Radny Kuczera potwierdził, że można naprawiać drogę nakładkami, ale niech one obejmują duży zakres, a nie małe łatania. (art)



T V S

Słowa, które płyną prosto z Waszych serc!

Ktoś z twojej rodziny, bliskich przyjaciół obchodzi urodziny, imieniny? Zbliża się wspaniała rocznica ślubu lub też inny magiczny jubileusz? Weekendowe spotkania z Telewizją TVS są idealną okazją, aby wśród znakomitej muzyki i wspaniałych artystów móc złożyć życzenia swoim bliskim.

„Koncert Życzeń” to program, który cechuje radosna i rodzinna atmosfera. A wszystko to w towarzystwie znanych muzycznych szlagierów. Piosenki, które bawią, wzruszają, porywają do tańca – każdy znajdzie tutaj swoje ulubione rytmy. Wasze przepełnione pozytywną energią serdeczności przekazywane są przez prowadzące program **Kornelię Maroszek** oraz **Ninę Nocoń**. Ten duet zadba o to by słowa płynące prosto z Waszych serc – bawiły, wzruszały, były niezwykłą niespodzianką! „Koncert Życzeń” to doskonały prezent dla osoby, której chcesz życzyć wszystkiego, co najlepsze!

Koncert Życzeń

w każdy piątek o godz. 20:20
oraz soboty i niedziele o godz. 16:00!

Złożyć życzenia można niezależnie od okazji!
Jeżeli pragniesz przekazać bliskiej osobie ciepłe słowa,
Telewizja TVS Ci to umożliwi! Swoje życzenia można składać
od poniedziałku do piątku między 9:00 – 16:00.

Czekamy pod numerem telefonu: **32 608 99 17**
lub na oficjalnej witrynie internetowej: **koncertzycczen.tvspil**



POZYCJA 85



POZYCJA 87



WOJ. ŚLĄSKIE



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352



POZYCJA 62



PILOT WPIL

Mamy Cię czym ZASKOCCZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN **nowiny.pl**
RYBNICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie **praca nowiny.pl**
- niecodziennie eventy ONLINE

nowiny.pl
kupujesmakuje
Wybieram polskie produkty

GOTOWANIE NA ŻYWO **KUCHNIA ONLINE**

nowiny.pl
inspiratON
Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

Dostałeś PIT z ZUS i nie wiesz co robić?

ZUS URUCHAMIA DYŻURY TELEFONICZNE

REGION Zmieniły się przepisy podatkowe i od tego roku ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłat podatku. Dlatego też niektórzy emeryci i renciści otrzymali PIT 11 A, czyli inny niż ten, który trafiał do nich w poprzednich latach. Wielu z nich nie wie co ma teraz zrobić? Stąd też w dniach od 9 do 11 marca, Oddziały ZUS w Chorzowie oraz w Rybniku uruchomiły specjalną infolinię, by wyjaśnić wątpliwości i odpowiedzieć na pytania seniorów dotyczące otrzymanego formularza podatkowego.

Tematem dyżurów telefonicznych, zorganizowanych przez chorzowski i rybnicki ZUS, będą nowe zasady rozliczania podatku dochodowego dla emerytów i rencistów. Dzwonić można w dniach od 9 do 11 marca. 9 marca (we wtorek) i 11 marca (w czwartek), w godz. od 10.00 do 13.00, pod nr tel. 727 690 825 dyżurować będą eksperci rybnickiego ZUS.

Wielu emerytów i rencistów, którzy ostatnio odwiedzają placówki ZUS, dopytujących o swój PIT. Klienci zastanawiają się, czy przypadkiem

nie zaszła pomyłka, bo teraz formularz jest inny. Mają wątpliwości, co teraz należy zrobić, czy muszą się samodzielnie rozliczyć, czy też nie. Pojawiają się też pytania dotyczące zasad sporządzania i wysyłania przez ZUS PIT-ów po osobie zmarłej. – Pytań jest bardzo wiele, dlatego też żeby wyjaśnić te wszystkie wątpliwości i ułatwić naszym świadczeniobiorcom dostęp do kompleksowych informacji Oddziały w Rybniku i w Chorzowie postanowiły zorganizować dyżur telefoniczny w tym zakresie. Ponadto taka forma kontaktu to też ochrona naszych seniorów przed narażaniem się na spotkania w publicznych miejscach w związku z obecnie panującą epidemią koronawirusa – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

ZUS zachęca do korzystania z porad telefonicznych. Dzięki temu w łatwy i szybki sposób będzie można uzyskać odpowiedzi na nurtujące pytania dotyczące tegorocznego rozliczenia podatkowego z ZUS.

(red.)

13,8 mld zł wsparcia dla firm z ZUS

Około 13,8 mld zł – taka kwota trafiła do przedsiębiorców w ramach zwolnienia z obowiązku opłacania składek. Województwo śląskie, z kwotą wsparcia w wysokości ponad 1,6 mld, jest drugim po mazowieckim, w którym przedsiębiorcy uzyskali najwyższą pomoc.

Od około roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest jedną z wiodących instytucji, które realizują szereg działań w ramach tarczy antykryzysowej. Do oddziałów ZUS, oprócz dotychczasowych wniosków i dokumentów, zaczęły spływać setki tysięcy formularzy od klientów starających się o wsparcie w ramach tarcz antykryzysowych. Pracownicy ZUS dokładali wszelkich starań, by wnioski te były jak najsprawniej obsługiwane, mając świadomość, że na wsparcie czekają tysiące firm znajdujące się w trudnej sytuacji w związku z epidemią koronawirusa.

Firmy z terenu działalności Oddziału ZUS w Rybniku uzyskały zwolnienie ze składek w

wysokości przekraczającej 323 mln zł.

Czas na Tarczę 7.0

– Obecnie przepisy tarczy antykryzysowej 7.0 przewidują m.in. zwolnienie z opłacania składek za grudzień 2020 r. lub za grudzień 2020 r. i styczeń 2021 r. dla płatników działających pod określonymi kodami PKD.

O wsparcie można wystąpić od 1 lutego przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Płatnicy mają czas na złożenie wniosku o zwolnienie ze składek za grudzień i styczeń do 31 marca. Jeśli przedsiębiorca ma obowiązek co miesiąc składać deklaracje rozliczeniowe, to najpóźniej do końca lutego musi także przesłać do ZUS deklaracje za grudzień i styczeń – przypomina Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Prawo do pomocy otrzymali przedsiębiorcy z niemal 50 różnych branż. Zakres i forma wsparcia zależy od rodzaju przeważającej działalności

gospodarczej. O umorzenie składek za styczeń albo za grudzień i styczeń oraz ponowne świadczenie postojowe mogą wystąpić między innymi przedsiębiorcy z branży sprzedaży detalicznej, fitness, gastronomicznej, turystycznej, organizatorzy targów, wystaw i kongresów, prowadzący różne formy edukacji, obiekty noclegowe, uzdrowiska, pralnie, obiekty kultury i rozrywki, firmy zajmujące się fotografią, produkcją lub dystrybucją filmów i muzyki, fizjoterapeuci i paramedycy.

W Oddziale ZUS w Rybniku zwolnienie ze składek w ramach Tarczy 7.0 sięgnęło kwoty 8,3 mln zł. Do placówki wpłynęło ponad 3,6 tys. wniosków.

Miliony na świadczenia postojowe w województwie śląskim

– Kolejnym istotnym instrumentem w ramach Tarczy Antykryzysowej jest, również realizowana przez ZUS, wypłata świadczeń postojowych. Łączna wartość postojowego

przekroczyła już 5,6 mld złotych. Najwięcej środków w ramach postojowego trafiło do firm z województwa mazowieckiego (ok. 891 mln zł), śląskiego (ok. 678 mln zł) oraz małopolskiego (ok. 611 mln zł) – informuje rzeczniczka.

W Oddziale ZUS w Rybniku tylko w ramach Tarczy 7.0 wypłacono około 2,2 mln zł na świadczenia postojowe. Na 23 lutego złożono blisko 1,3 tys. wniosków o taką pomoc finansową.

Łącznie kwota świadczeń postojowych w ramach wszystkich dotychczasowych tarcz antykryzysowych wypłaconych klientom z terenu działalności rybnickiego oddziału przekroczyła 117 mln zł.

O świadczenie postojowe można wystąpić nawet do trzech miesięcy po ustaniu stanu epidemii. Jednak data złożenia wniosku ma wpływ na to, które miesiące należy wziąć pod uwagę przy ocenie spadku przychodu.

Beata Kopczyńska
regionalny rzecznik prasowy
ZUS województwa śląskiego

Wystartował miejski konkurs na najpiękniejszą pisanekę

WODZISŁAW ŚL. Prezydent miasta, Mieczysław Kieca, podobnie jak w roku ubiegłym, zaprasza mieszkańców do udziału w konkursie na najpiękniejszą pisanekę.

Jak wziąć udział w konkursie? Sfotografuj własnoręcznie przygotowaną pracę (do trzech

zdjęć). Pobierz, wypełnij i zeskanuj oświadczenie. Wyślij je wraz ze zdjęciami własnoręcznie przygotowanej pracy na adres e-mailowy: kalendarz@wodzislaw-slaski.pl do 25 marca 2021 r. (do końca dnia). W temacie e-maila wpisz: Konkurs na najpiękniejszą pisanekę

– swoje imię i nazwisko. Z kolei w treści wiadomości napisz: imię i nazwisko twórcy, kategorię, w której bierze udział, oraz informacje, w jaki sposób można się z daną osobą skontaktować (numer telefonu). Oświadczenia są dostępne do pobrania na oficjalnej stronie

Miasta Wodzisławia Śląskiego. Prace oceniane będą przez jury w czterech kategoriach: dzieci do 10. roku życia, młodzież od 11. do 18. roku życia, osoby dorosłe oraz kategoria rodzinna/grupowa, czyli praca zbiorowa całych rodzin lub grup.

AgaKa

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Mam 65 lat, 39 lat stażu pracy w szkole. Jestem nauczycielem dyplomowanym. Ile będzie wynosić moja emerytura w wieku przejścia, a ile za rok?

Wysokość emerytury zależy od wielu różnych czynników, w tym w szczególności od wysokości kapitału początkowego, zgromadzonych składek emerytalnych zapisanych na koncie ubezpieczonego, waloryzacji, daty przejścia na emeryturę, dalszego trwania życia. Wysokość emerytury to wartość bardzo indywidualna, dla każdej osoby inna, ponieważ sytuacja każdej osoby, jej historia zawodowa i ubezpieczeniowa są inne. Nie można podać jakiejś jednej uniwersalnej kwoty emerytury.

Istnieje możliwość wyliczenia prognozowanej emerytury przy pomocy kalkulatora emerytalnego na podstawie danych

zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Kalkulator oblicza prognozowaną emeryturę na dany rok, a także na kolejne. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w każdej jednostce ZUS, na Sali Obsługi Klientów. Aby skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego, wystarczy zgłosić się w najbliższej jednostce ZUS. Z doradcą emerytalnym można także porozmawiać podczas e-wizyty – czyli wideorozmowy. E-wizyta to wygodna, bezpieczna forma kontaktu z ZUS za pośrednictwem internetu. Więcej o e-wizytach w ZUS tutaj: e-wizyta w ZUS. Podczas wizyty w ZUS, czy to w formie tradycyjnej, czy też on-line, koniecznie trzeba mieć przy sobie dokument tożsamości, reszta danych, potrzebnych do wyliczenia prognozowanej

wysokości świadczenia jest na koncie ubezpieczonego. Prognozowaną wysokość emerytury można sobie także wyliczyć samodzielnie, korzystając z Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Wystarczy posiadać profil na PUE. Informacje o tym, w jaki sposób można założyć profil na PUE, dostępne są tutaj: Platforma Usług Elektronicznych ZUS.

W kwietniu skończę 55 lat, pracuję w szkole od 1987r. z roczną przerwą. Proszę o informację o ewentualnym skorzystaniu ze świadczenia kompensacyjnego i czy to obniży moją emeryturę (tzn. czy moje składki zostaną podzielone przez większą ilość miesięcy potencjalnego życia)?

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego

(NSK) obliczymy poprzez podzielenie kwoty (podstawy), od jakiej obliczamy emeryturę, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, jakie obowiązuje w dniu zgłoszenia wniosku o świadczenie. Podstawa obliczenia świadczenia kompensacyjnego składa się z kwoty:

- składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem ich waloryzacji, zapisanych na Pani indywidualnym koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia kompensacyjnego,
- zwaloryzowanego kapitału początkowego.

Jeśli jest Pani członkiem otwartego funduszu emerytalnego, to składki na ubezpieczenie emerytalne zapisane na Pani koncie zwiększymy poprzez

pomnożenie ich wskaźnikiem korygującym 19,55/12,22. Jeśli ukończy Pani powszechny wiek emerytalny wynoszący 60 lat wówczas uzyska Pani uprawnienia do emerytury powszechnej po złożeniu wniosku o emeryturę.

- Wysokość emerytury powszechnej będzie zależała od:
- kwoty zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne zapisane na indywidualnym koncie ubezpieczonego,
 - kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego,
 - kwoty zwaloryzowanych środków zapisanych na subkoncie,
 - średniego dalszego trwania życia właściwego dla wieku przejścia na emeryturę.

Suma zwaloryzowanych składek emerytalnych, zwaloryzowanego kapitału począt-

kowego i zwaloryzowanych środków zapisanych na subkoncie, to podstawa obliczenia emerytury. Wysokość emerytury obliczymy dzieląc podstawę obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia właściwe dla wieku przejścia na emeryturę, obowiązujące w dacie złożenia wniosku o emeryturę. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy z chwilą przejścia na emeryturę powszechną podstawa emerytury zostanie podzielona przez mniejszą czy większą liczbę miesięcy potencjalnego trwania życia. Tablice średniego dalszego trwania życia są ogłaszane raz w roku przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i obowiązują w danym roku. Średnie dalsze trwanie życia jest wartością zmienną.

Dziewięć zastępów gasiło pożar dachu i komina

ROGÓW 5 marca dyżurny stanowiska kierowania w komendzie PSP w Wodzisławiu Śląskim zadysponował aż 9 zastępów strażaków na ul. Raciborską w Rogowie. Ze zgłoszenia wynikało, że doszło tam do pożaru poddasza. Na miejscu okazało się, że pali się już dach.

Świadkowie pożaru przy Raciborskiej zauważyli dym na poddaszu domu jednorodzinnego, dlatego zaalarmowali strażaków. – Kiedy przyjechaliśmy na miejsce dokonaliśmy rozpoznania i stwierdziliśmy, że pali się nie tylko dach, ale także sadza w kominie. Nasze działania polegały na gaszeniu jednocześnie komina oraz dachu – informuje bryg.

Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Strażacy przystąpili do akcji gaśniczej i rozebrali elementy osłaniające wieżbę dachową, w celu podania prądów wody na palące się elementy. Zdjęli też dachówkę ceramiczną, aby ugasić dach także z zewnątrz. Działania gaśnicze trwały cztery i pół godziny, ze względu na to, że już po ugaszeniu pożaru ratownicy pomagali także w przykryciu dachu folią, aby uchronić dobytek mieszkańców przed opadami. Łącznie w akcji gaśniczej udział brało 9 zastępów w sile 25 strażaków. Do zdarzenia doszło w piątek 5 marca rano. Nie było osób poszkodowanych. (ska)



Do pożaru poddasza i dachu oraz przewodu kominowego doszło w Rogowie przy ul. Raciborskiej

Znaleźli nieprzytomnego mężczyznę

WODZISŁAW ŚL. Strażacy zostali wezwani na os. XXX-lecia, gdzie według zgłoszenia prawdopodobnie doszło do zatrucia czadem. Niestety ofiary nie udało się uratować, jednak powodem

śmierci nie był czad.

Strażacy weszli do mieszkania, gdzie znaleźli nieprzytomną osobę bez funkcji życiowych i podjęli reanimację, a także sprawdzili atmosferę na obecność trują-

cego gazu. Okazało się, że w mieszkaniu nie ma śladu po tlenku węgla. Po przyjeździe na miejsce ratowników pogotowia strażacy przekazali reanimację poszkodowanego, jednak ta ostatecznie nie

przyniosła skutku i mężczyzna zmarł. Prawdopodobna przyczyna zgonu były problemy zdrowotne lokatora, a nie jak sądzono czad. Zdarzenie miało miejsce w sobotni wieczór 6 marca. (ska)

3 marca funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei w Rybniku poinformowali służbę dyżurną w PSG w Rudzie Śląskiej, iż na terenie tamtejszego dworca kolejowego, w przestrzeni ładunkowej pociągu towarowego, przebywa dwóch cudzoziemców bez jakichkolwiek dokumentów tożsamości.

SOKIŚCI ZNALEŻLI MŁODYCH AFGAŃCZYKÓW W POCIĄGU TOWAROWYM

RYBNIK Przybyli na miejsce funkcjonariusze straży granicznej dokonali wobec nich kontroli legalności pobytu. Cudzoziemcy, prawdopodobnie obywatele Afganistanu, zostali zatrzymani w związku z tym, iż nie posiadali żadnych dokumentów uprawniających

ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP. Przeprowadzone badanie lekarskie w kierunku ustalenia wieku młodych migrantów wykazało, iż mają oni 14 i 15 lat. Wobec tego nieletnim wyznaczono przedstawiciela ustawowego. Trwają czyn-

ności funkcjonariuszy Straży Granicznej zmierzające do potwierdzenia tożsamości i obywatelstwa zatrzymanych cudzoziemców. Do czasu ich zakończenia obydwoj będą przebywać w placówce opiekuńczo-wychowawczej. (acz)

KOSZTOWNY POŻAR ŚMIETNIKA

PSZÓW Aż 60 tys. zł wyniosły straty po pożarze wiaty śmietnikowej w Pszowie na os. Tadeusza Kościuszki, do którego doszło w sobotę 6 marca. Ogień przeniósł się ze śmietnika na cztery samochody. W pobliżu wiaty śmietnikowej stały opel astra, opel corsa, suzuki sx4 i ford fiesta. Strażacy pojechali na miejsce tuż po zgłoszeniu o godz. 20.18. Podjęli akcję gaśniczą, ale niestety ogień zdążył już przenieść się na samochody. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń w tym pożarze. (ska)

KIEROWCY ZAPOMNIELI, ŻE UL. MATUSZCZYKA TO NIE AUTOSTRADA

WODZISŁAW ŚL. Policjanci ruchu drogowego codziennie kontrolują prędkość samochodów poruszających się na drogach powiatu wodzisławskiego. Kilka dni temu stróże prawa ujawnili dwa przypadki znacznego przekroczenia prędkości przez kierujących. Oba wydarzenia miały miejsce na ulicy Matuszczyka w Wodzisławiu Śląskim. W jednym z nich 22-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego poruszała się pojazdem z prędkością 105 km/h, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Spotkania z policjantami dla obu kierujących zakończyły się zatrzymaniem prawa jazdy na okres 3 miesięcy.

Policja przypomina – kierujący, który przekroczy prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, musi liczyć się z konsekwencjami utraty

prawa jazdy na 3 miesiące. Jeżeli taka osoba w dalszym ciągu będzie prowadzić pojazd, to 3-miesięczny okres zostanie przedłużony do 6 miesięcy. Jeśli kierowca pomimo tego wsiądzie za kierownicę, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania. Aby je odzyskać, trzeba będzie spełnić wszystkie wymagania stawiane osobom, które po raz pierwszy ubiegają się o prawo jazdy.

Policja apeluje do kierowców o wyobraźnię, ostrożność i rozwagę. – Na drogach panują trudne warunki atmosferyczne. Pamiętajmy, że skrajnie nieodpowiedzialne zachowania, w tym nadmierna prędkość, mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach wypadków. Zatem uszanujmy bezpieczeństwo swoje i innych. Życie mamy tylko jedno – apeluje wodzisławska policja. (art)

Ciało mężczyzny w Leśnicy



Ciało leżało w korycie Leśnicy, w pobliżu ul. Mendego

WODZISŁAW ŚL. W sobotę 27 lutego, tuż przed godz. 16.00 wodzisławska policja otrzymała zgłoszenie o zwłokach znajdujących się w korycie rzeki Leśnicy, nieopodal spółki Domaro przy ul. Mendego w Wodzisławiu Śl.

Przybyli na miejsce policjanci podjęli czynności, w wyniku których ustalili, że zmarły

to 52-letni bezdomny. Wstępnie wykluczono, by do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie. – Prokurator zlecił jednakże przeprowadzenie sekcji zwłok, która pomoże ustalić przyczynę śmierci mężczyzny – mówi mł. asp. Patryk Błasiak z wodzisławskiej Komendy Powiatowej Policji. (art)

Z tytułu świadczeń rodzinnych wypłacono prawie 12,9 mln zł, na tzw. 500+ wydatkowano nieco ponad 46 mln zł, a ramach funduszu alimentacyjnego wypłacono prawie 1,5 mln zł.

PO JAKĄ POMOC ZGŁASZAŁY SIĘ WODZISŁAWSKIE RODZINY?

WODZISŁAW ŚL. W trakcie lutowej sesji wodzisławskiej rady, która odbyła się 24 lutego, radni pochyliłi się nad realizacją zadań z zakresu świadczeń rodzinnych na przestrzeni zeszłego roku. Informację przedstawiła dyrektor Miejskiego Ośrodka Społecznego w Wodzisławiu Śl. Elwira Palarczyk.

W liczbach

Dyrektor Palarczyk poinformowała radnych, że w minionym roku z tytułu świadczeń rodzinnych wypłacono mieszkańcom prawie 12,9 mln zł. W efekcie w wodzisławskim MOPS-ie złożono 1 858 wniosków. Urzędnicy wydali 1 462 decyzji przyznających, 172 odmownych, a 224 jest w dalszym ciągu rozpatrywanych. Ponad-

to wydali 843 innych decyzji. Dotyczyły one m.in.: uchYLENIA prawa do świadczeń oraz ustalenia nienależnie pobranego świadczenia. – W stosunku do minionych lat obserwujemy zmniejszoną liczbę osób ubiegających się o świadczenia. Powodem tego jest rosnąca płaca minimalna. Większa wypłata w wielu przypadkach dyskwalifikuje do otrzymania pieniędzy kiedy występuje kryterium dochodowe – zauważył Elwira Palarczyk.

Świadczenia rodzinne

W ramach świadczeń rodzinnych najwięcej wniosków, bo aż 971 złożono na otrzymanie zasiłków rodzinnych oraz dodatków do nich. Urzędnicy wydali w tym zakresie 851 decyzji: 757 było przyznających,

77 odmownych oraz 17 umarzających. 120 wniosków jest nadal rozpatrywanych. Następny w kolejce pod względem liczby złożonych wniosków uplasował się zasiłek pielęgnacyjny. Ubiegało się po niego 344 osób. 307 z nich otrzymało go, w 25 przypadkach wydano decyzje odmowne, a w 8 sprawę umorzono. 4 wnioski są nadal rozpatrywane. Po jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka złożono natomiast 274 wniosków. 228 osób przyznano świadczenie, 19 wnioskujących zapomogi nie przyznano, a w przypadku 1 wniosku sprawę umorzono. 26 wniosków jest nadal rozpatrywanych. Po świadczenie pielęgnacyjne ubiegało się z kolei 122 osoby. Przyznano go 56 osobom, 48 osób otrzyma-

ło decyzję odmowną, w przypadku 5 wniosków sprawę umorzono. 13 wniosków jest nadal rozpatrywanych. 136 osób ubiegało się z kolei po świadczenie rodzicielskie. W 107 przypadkach urzędnicy wydali decyzję przyznającą, w 2 odmowną, a w 14 umarzającą. 13 wniosków jest nadal rozpatrywanych. U dołu stawki znalazł się specjalny zasiłek opiekuńczy. 11 osób chciało go otrzymać. Urzędnicy przyznali zasiłek 7 wnioskującym, raz wydali decyzję odmowną, a w przypadku 1 wniosku sprawę umorzono. 2 wnioski są nadal rozpatrywane.

Inne formy pomocy

W trakcie obrad pani dyrektor zwróciła uwagę, że MOPS prócz wymienionych wyżej

świadczeń realizował również inne zadania w zakresie pomocy rodzinom. Jednym z nich była wypłata świadczeń wychowawczych, czyli tzw. 500+. W minionym roku na ten cel wydatkowano nieco ponad 46 mln zł. Po świadczenie zgłosiło się 667 osób, 488 uzyskały decyzję przyznającą, w 2 przypadkach odmowną, a w 15 umarzającą. 162 wnioski są nadal rozpatrywane. MOPS udzielał również finansowego wsparcia z programu „Za życiem”. Jest to jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł z tytułu urodzenia niepełnosprawnego dziecka. W 2020 r. wydano 5 decyzji przyznających na łączną kwotę wynoszącą 20 tys. zł. Ponadto wodzisławskim rodzinom udzielono wsparcia

w ramach programu „Dobry start”. Jest to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. W efekcie po to świadczenie złożono 3 809 wniosków (5 089 uczniów), na które wypłacono ponad 1,5 mln zł. Jak poinformowała dyrektor Palarczyk, w ramach funduszu alimentacyjnego złożono w zeszłym roku 278 wniosków. W przypadku 242 z nich wydano decyzję przyznającą, w 12 przypadkach odmówiono przyznania świadczenia, a 6 spraw umorzono. 18 wniosków jest nadal rozpatrywanych. – Wydatki przeznaczone na wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego wyniosły prawie 1,5 mln zł – dodała szefowa wodzisławskiego MOPS-u. (juk)

Skomplikowała się sprawa zarurowania otwartego fragmentu rowu przebiegającego przez centrum Zawady. – Przed podjęciem jakichkolwiek działań musimy czekać na odpowiedź z Wód Polskich – mówią wodzisławscy urzędnicy.

Apelują o zarurowanie kłopotliwego rowu

WODZISŁAW ŚL. Jednym z tematów, nad którym pochyłali się wodzisławscy radni w trakcie lutowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska był ten dotyczący postępu prac nad zarurowaniem rowu przebiegającego przez centrum dzielnicy Zawada.

Przebieg rowu

W przygotowanej przez naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Katarzynę Banek dla radnych informacji można przeczytać, że rów, który przebiega przez centrum Zawady, swój początek bierze w głębokim jarze porośniętym drzewami liściastymi. Jego źródło stanowią naturalne wysięki wodne z wyżej położonych skarp jaru oraz wypływające wody z wylotów drenarskich. Następnie rów zakolami i meandrami snuje się w kierunku ul. Oraczy, dalej przekracza były szyb siarkowy przy ul. Chełmońskiego i kieruje się w stronę ul. Młodzieżowej i

ul. Długiej. Rów zarurowany jest na kilku odcinkach. Jego 100-metrowy newralgiczny otwarty fragment znajduje się za sklepem spożywczym w kierunku ul. Długiej. Rów swoje ujście znajduje w potoku Syrynka.

Zarurowanie niekorzystne dla ochrony przeciwpowodziowej?

Miasto zleciło wykonanie analizy hydrologicznej w temacie możliwości zarurowania otwartego odcinka rowu przepływającego przez centrum Zawady. Jak poinformowała podczas posiedzenia komisji naczelnik Banek, opracowany w grudniu zeszłego roku dokument nie pozwala jednoznacznie wykluczyć, iż zarurowanie rowu nie będzie wpływało negatywnie na proces spływu powierzchniowego zlewni. – Analiza wskazuje, że działania polegające na zamknięciu otwartych koryt cieków, np. poprzez ich zarurowanie,

zakłócają naturalny proces odwadniania terenu. Zbyt duże uszczelnienie zlewni na terenie zurbanizowanym i zabudowanym, na której znajduje się zbyt duża ilość zamkniętych pod rozmaite obiekty koryt rowów i cieków, powoduje zmniejszenie się retencji korytowej tych rowów i cieków – mówiła pani naczelnik. – Z uwagi na fakt, że omawiany rów odbiera wodę nie tylko, z sześciu innych rowów, ale również nadmiar wody bezpośrednio z ulic: Młodzieżowej, Paderewskiego i Długiej, a także biorąc pod uwagę lokalne warunki ochrony przed powodzią, rozwiązanie takie wydaje się być niekorzystne dla ochrony przeciwpowodziowej – dodała.

Apel o poważne zainteresowanie się sprawą

O zarurowanie otwartego odcinka rowu za sklepem spożywczym w kierunku ul. Długiej apelowali podczas po-

siedzenia komisji radny Jakub Elsner oraz przewodniczący dzielnicy Zawada Jan Zemło. Ten drugi zwrócił uwagę, że znajduje się on w samym centrum dzielnicy, w pobliżu szkoły i przedszkola i jest potencjalnie niebezpieczny dla poruszających się tamte dy dzieci. Podkreślał, że jest siedliskiem różnego rodzaju

odpadów. – Zarurowanie tego otwartego fragmentu jest konieczne z tego względu, że w tym miejscu funkcjonuje on jako plomba. Proszę sobie wyobrazić sytuację, kiedy liście, gałęzie i śmieci dostają się do zarurowanego odcinka w okolicach szkoły. Wówczas spowodują zator, spiętrzenie wody i w efekcie powódź centrum

Zawady – mówił Jan Zemło. – Niezbędne, konieczne i pilne jest zarurowanie tego ciek – dodał prosząc o poważne zainteresowanie się tym tematem przez urzędników.

Czekają na odpowiedź z Wód Polskich

Co ciekawe, wykonana analiza hydrologiczna wskazuje również na inny charakter i rodzaj rowu. Sugeruje, że może stanowić ciek naturalny, czyli śródlądową wodę płynącą, która jest podstawowym elementem kształtującym zasoby wodne i każda jego zamiana musi być uzgodniona z PGW Wody Polskie. W związku z tym miasto wystosowało pismo do Wód Polskich z prośbą o określenie rodzaju i charakteru rowu oraz możliwości jego zarurowania. – Dalsze kroki zostaną podjęte po uzyskaniu niezbędnych informacji – przekazała w trakcie obrad Katarzyna Banek. Miasto obecnie czeka na odpowiedź. (juk)



100-metrowy newralgiczny otwarty fragment rowu przebiegający przez centrum dzielnicy Zawady znajduje się za sklepem spożywczym w kierunku ul. Długiej

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Inwestycja związana z zagospodarowaniem budynku byłej łaźni kobiecej kopalni Anna wraz z terenem przyległym nabiera kształtów. Burmistrz zlecił wykonanie projektu rewitalizacji.

Zaprojektują nową bibliotekę w miejscu dawnej łaźni

PSZÓW Przypomnijmy, że miasto zdecydowało o przeniesieniu środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 8 mln zł z przedszkola na stworzenie nowej biblioteki w obiekcie po kopalni, co obecnie jest pilniejszą potrzebą w mieście. Informacja w tej sprawie została wysłana wraz z listem przewodnim wojewody do Kancelarii Premiera RP. Choć oficjalna odpowiedź jeszcze nie wpłynęła do miasta, a zważając na fakt, że wykorzystanie środków z RFIL powinno nastąpić do końca 2022 roku, urzędnicy przystąpili do działania. W wyniku zapytania ofertowego wybrali wykonawcę dokumentacji projektowej dla nowej biblioteki oraz jej otoczenia.

Dokumentacja projektowa będzie kosztować dokładnie 52,7 tys. zł. Ma być gotowa do czerwca bieżącego roku. – Po otrzymaniu dokumentacji chcemy niezwłocznie ogłosić przetarg na wykonanie inwestycji, bo czasu jest niewiele – mówi Piotr Kowol, wiceburmistrz Pszowa. Projekt rewitalizacji wykona firma CENTRUBUD, której właścicielką pani Ksenia Helis pochodzi właśnie z Pszowa. To dodatkowy atut, bo jako mieszkanka zna lokalne potrzeby i oczekiwania. Mimo tego urzędnicy zorganizowali również spotkanie z lokalnymi architektami z różnych



Śmiała koncepcja zagospodarowania byłej łaźni na potrzeby biblioteki powoli zmierza ku realizacji.

firm, w celu zebrania ich propozycji i sugestii w temacie zagospodarowania terenu wokół biblioteki. – Pojawiło się wiele ciekawych pomysłów, które zostały przekazane wykonawcy projektu. To m.in. czytelnia pod chmurką i nawiązanie obejścia biblioteki do czytelnictwa – podkreśla wiceburmistrz.

Przypomnijmy, że według planów w miejscu starej łaźni kobiecej ma powstać nowoczesna biblioteka w industrialnym stylu. Zachowana zostanie maszyna wewnątrz budynku, a wraz z byłą łaźnią zagospodarowane zostanie też obejście budynku i szyb „Jan”, na którym ma powstać platforma widokowa. Warto dodać, że miasto znalazło też wspólny cel ze Stowarzyszeniem Sympatyków Byłej Kopalni Anna w zakresie przystąpienia do Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Stowarzyszenie wy-

stosowało w lutym do radnych propozycję wpisania szybu „Chrobry I” na listę Szlaku Zabytków Techniki, co na pewno otworzyłoby przed Pszowem nowe możliwości rozwoju. Jak podkreślają w urzędzie pomysł jest zbieżny z planami Rady Miejskiej dotyczącymi sposobu udostępnienia terenu mieszkańcom miasta. W urzędzie miasta odbyło się spotkanie z przedstawicielami stowarzyszenia, na którym uzgodniono podjęcie wspólnych działań, które w przyszłości pozwoliłyby wpisać budynek maszyny wyciągowej Szybu „Chrobry” do Szlaku Zabytków Techniki a także umożliwiły wszystkim zainteresowanym zwiedzanie budynku. Być może już niedługo na mapie powiatu powstanie nowy cel turystyczny a Pszów stanie się współgospodarzem Industriady, czyli święta Szlaku Zabytków Techniki.

Szymon Kamczyk

Przy studziencie zapadała się ziemia



Tak wyglądał teren wokół studzienki jeszcze w poniedziałek, 1 marca. Przy wlocie studzienki zapadała się ziemia, pojawiły się też dziury na wylocie.

WODZISŁAW ŚL. Po ustąpieniu śnieżnej zimy oczom spacerowiczów w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza” ukazała się zapadająca się ziemia wokół wlotu jednej ze studzienek kanalizacyjnych.

Studzienka znajduje się tuż przy ciągu komunikacyjnym od strony ul. Mieszka, kilkadziesiąt metrów od wejścia do Parku. W celu zapewnienia bezpieczeństwa, teren wokół studzienki kanalizacyjnej został już obsypany ziemią. Jak informuje nas Ireneusz Górnik, kierownik Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”, sprawa ta zostanie zgłoszona do PWiK Wodzisław Śląski w celu zbadania przyczyny dalszego osuwania się ziemi. **AgaKa**

Strażacy z Krzyżkowic pożegnali „renówkę”. Mają jeszcze scanię i opła

PSZÓW Po przetargu, jaki odbył się w urzędzie miasta, strażacy z OSP Krzyżkowce pożegnali swój samochód ratowniczo-gaśniczy renault midliner, który służył w jednostce od 2011 roku.

W wyniku przetargu miasto sprzedało wóz bojowy za 143 tys. zł. Nowi nabywcy byli bardzo zadowoleni z pojazdu, który teraz będzie służyć w Wielkopolsce. – Pożegnaliśmy samochód Renault Midliner, który służył mieszkańcom Krzyżkowic i Pszowa, a zarazem całego powiatu. Samochód rozpoczął służbę na podziale bojowym Naszej jednostki w 2011 roku. Podczas 10 letniej służby nigdy nas nie zawiodł. Był zawsze w pełnej gotowości do podjęcia działań ratowniczo – gaśniczych i szczęśliwie wracał do bazy. Życzymy nowym właścicielom OSP Pawłowo Żońskie z Gminy Wągrowiec, aby nigdy ich nie zawiodł i zawsze szczęśliwie wracali do swojej jednostki. My zawsze będziemy mile wspominali Naszą Renówkę.



Renault midliner służył w Krzyżkowicach od 2011 roku do 26 lutego 2021 roku

Samochód opuścił Naszą re-mizę i Miasto pozostawiając wolne miejsce w boksie – na coś młodszego? Może większego? Czas pokaże – komentują strażacy z OSP Krzyżkowice.

Warto dodać, że na podziale bojowym OSP Krzyżkowice

głównym samochodem jest obecnie scania xt, która do jednostki trafiła w 2019 roku jako zupełnie nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Jednostka ma także na wyposażeniu lekki samochód opel vivaro.

(ska)

- W odpowiedzi na absurdalne przepisy nałożone przez ustawodawcę oraz w celu wygospodarowania oszczędności w Urzędzie Miasta Wodzisławia ŚL., będziemy publikować nagrania z posiedzeń komisji naszej rady miejskiej – przekazują nam członkowie Stowarzyszenia Wodzisław 2.0.

Stowarzyszenie publikuje nagrania z posiedzeń wodzisławskich komisji

WODZISŁAW ŚL. Wraz z początkiem nowej kadencji rad gmin i miast weszły w życie znowelizowane na początku 2018 r. przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Nowe zapisy zobligowały samorządy do transmitowania i nagrywania sesji, a także późniejszej publikacji nagrań w internecie. Wraz z początkiem roku dotychczasowe udogodnienia dla śledzących wodzisławską scenę polityczną zasadniczo uległy zmianie.

Przypomnijmy, że jeszcze do niedawna każdy internauta w dowolnym momencie mógł zapoznać się z bieżącą pracą wodzisławskich radnych podczas obrad komisji. Nagrania z posiedzeń były bowiem transmitowane, a później udostępniane w serwisie internetowym. Od nowego roku to się jednak zmieniło. – Każdy może oglądać posiedzenia komisji na żywo. Są one transmitowane – mówi nam rzecznik prasowa magistratu Anna Szweida-Piguła. Dodaje, że

po cięciach budżetowych dokonanych decyzją rady miejskiej, brakuje środków na ich publikację z wymaganą prawem transkrypcją. Pani rzecznik tłumaczy nam, że miasto umowę na transkrypcję może zawrzeć pod rygorem dyscypliny finansów publicznych, mając odpowiednie środki w budżecie. Dziś ma je jedynie na transkrypcję obrad sesji, których publikację nakazuje ustawa. – Nagrania zostaną opublikowane, kiedy środki finansowe na to pozwolą – zapewnia Anna Szweida-Piguła zauważając, że w miejskiej kasie brakuje na ten cel około 44 tys. zł.

Kilka tygodni temu członkowie Stowarzyszenia Wodzisław 2.0. wystosowali pismo do wodzisławskich urzędników, wyciągając pomocną dłoń w tym temacie. Zaproponowali, aby urząd na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej udostępnił stowarzyszeniu nagrane transmisje tuż po zakończeniu komisji.

Wówczas jako podmiot NGO będą je publikować w serwisie Youtube. – Stowarzyszenie nie musi dołączać transkrypcji – argumentują nam członkowie Wodzisławia 2.0. Urzędnicy jednak sceptycznie odnieśli się do zaproponowanego rozwiązania. Tłumaczyli, że jest to forma omijania prawa, a takich działań nie powinno się oczekiwać od pracowników magistratu.

– Mając na uwadze jawność i dostęp mieszkańców do informacji, postanowiliśmy się nie poddawać – przekazują nam działacze Stowarzyszenia. – Wystąpiliśmy do wodzisławskiego urzędu na mocy ustawy o dostępie do informacji publicznej o udostępnienie nagrań z komisji styczniowych – dodają. Tłumaczą, że przesłane nagrania zostały opublikowane w serwisie Youtube. – Sukcesywnie będziemy tam publikować nagrania z kolejnych obrad radnych – zapewniają.

(juk)

Na czas remontu chcą przenieść lokatorów do kontenerów

Temat mieszkań socjalnych od wielu lat budzi ogromne kontrowersje w Radlinie. – Miasto ma obowiązek tworzenia mieszkań socjalnych na swoim terenie. Bez względu na to, jaka byłaby to lokalizacja musimy zacząć je tworzyć – mówią tamtejsi urzędnicy. W trakcie lutowej sesji radni ponownie dyskutowali nad sprawą.

RADLIN Odpadający tynk, wilgoć i smród. Budynek przy ul. Hallera 32 i 34 w Radlinie jest kiepską wizytówką miasta. Kiepski jest również jego stan techniczny. Z tego powodu miasto zaplanowało jego gruntowny remont. I tutaj pojawił się problem. – Najważniejsze powinno być dobro mieszkańców – mówili radni podczas lutowej sesji kiedy dyskutowano nad planowanym przedsięwzięciem.

Zaplanowali gruntowny remont

W budynku przy ul. Hallera 32 i 34 (jest własnością miasta) znajduje się obecnie 15 mieszkań socjalnych. Stan techniczny obiektu daleko odbiega jednak od poprawnego. Odrapane ściany i odpadający tynk to jednak najmniejsze z problemów. – W budynku utrzymuje się nieprzyjemny zapach i panuje wilgoć – mówi zastępca burmistrza Zbigniew Podlesny. W efekcie urząd zaplano-

wał jego gruntowny remont. Przedmiotem inwestycji miały być m.in.: termomodernizacja, budowa instalacji gazowej oraz szeroko zakrojone roboty remontowe konieczne do wykonania w celu przywrócenia należytego stanu technicznego budynku. Ponadto miasto planowało przebudowę części lokali mieszkalnych, zmianę sposobu użytkowania poddasza na 3 lokale mieszkalne w budynku nr 32. Niezbędne pieniądze urząd chciał pozyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

Przed przystąpieniem do prac, wyprowadzka lokatorów

Planowana przez miasto inwestycja wymaga wyprowadzki mieszkańców, którzy obecnie zajmują budynek. – Dyrektor naszego Zakładu Gospodarki Komunalnej Czesław Brachmański rozmawiał z lokatorami, proponując im

przeniesienie się do innych naszych zasobów np. przy ul. Pocztowej. Tylko jedna rodzina wyraziła chęć na takie przeniesienie. Reszta oświadczyła, że nie chce zmieniać swojego środowiska – mówił podczas lutowej sesji Zbigniew Podlesny. W efekcie miasto wymyśliło, żeby mieszkańców skierować do kontenerów mieszkalnych, które zostałyby posadowione w bezpośrednim sąsiedztwie budynku przy Hallera. – Nie chcemy działać wbrew mieszkańcom i lokować ich gdzie indziej. Jeżeli taka jest wola to chcemy ich tam pozostawić – argumentował zastępca burmistrza. W efekcie zwrócił się do radnych, aby wyrazili zgodę na zabezpieczenie 50 tys. zł w budżecie miasta na zaprojektowanie kontenerów.

Wątpliwości i obawy radnych

Radni z wieloma wątpliwościami i obawami podeszli do przedstawionego pomysłu.



Budynek przy ul. Hallera 32 i 34 w Radlinie jest kiepską wizytówką miasta. Kiepski jest również jego stan techniczny

Pytali m.in. na jaki okres czasu mieszkańcy mieliby zostać przeniesieni do kontenerów. – Pierwotnie na czas remontu – odpowiedział dyrektor Brachmański. – Założenie jest jednak takie, że ci ludzie, którzy nie będą spłacać zadłużenia, które mają i będą je mnożyć, to w kontenerach zostaną jako w mieszkaniach socjalnych – dodał. Zbigniew Podlesny wyjaśnił, że po re-

moncie budynek zyskałby zupełnie nową jakość. – Mamy wiele rodzin na naszych zasobach płacących, rokujących nadzieję na utrzymanie obiektu po remoncie w dobrym stanie technicznym. Moglibyśmy właśnie ich tam ulokować – mówił. Ta wizja nie spodobała się części radnych. – Lokatorzy z kontenerów będą w odległości od tego świeżo wyremontowanego budynku zaledwie

kilka metrów. Jakie będzie ich poczucie kiedy będą patrzeć na tych, którzy zajęli ich wcześniejsze mieszkania? Taka sytuacja będzie rodziła konflikty. Może dojść nawet do dewastacji tego wyremontowanego obiektu – mówił radny Andrzej Gaca. Kończąc dyskusję, przewodnicząca rady Gabriela Chromik podkreśliła, że najważniejsze w tej sprawie powinno być dobro mieszkańców.

Najpierw rozmowy, potem decyzja

Radni nie zdecydowali się przekazać pieniędzy na zaprojektowanie kontenerów. Wykreślili zaproponowane przez urzędników zadanie z projektu budżetu. Postanowili jednak, że zostanie zorganizowana wizja w terenie przy ul. Hallera. Wcześniej odbędzie się spotkanie z władzami miasta, podczas którego temat zostanie jeszcze raz omówiony.

(juk)

DO NASZEJ REDAKCJI ZADZWONIŁ MIESZKANIEC WODZISŁAWIA, KTÓRY ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA BRAK MASECZEK NA TWARZACH WIELU WODZISŁAWIAN

Agresja, kiedy zwróci się uwagę na brak maseczki

WODZISŁAW ŚL. Nasz czytelnik zwrócił uwagę, na to, że na mieście spotyka wiele osób, które nie mają ust i nosa zasłoniętych maseczkami. – Takich ludzi jest bardzo wielu, wystarczy pójść na rynek, czy do Karuzeli. Jest obowiązek noszenia maseczek, ale ludzie, nie tylko młodzi, choć są oni w większości, ten obowiązek ignorują. Są też tacy, którzy noszą maseczki na brodzie, często już bardzo brudne. Co mnie najbardziej zastanawia, to fakt, że obowiązek ten ignoruje również chyba Policja. Bo jak rozumieć brak z jej strony reakcji na to, że ludzie nie noszą w miejscach publicznych maseczek? Wiosną ubiegłego roku, Policja lepiej tego obowiązku pilnowała – mówi czytelnik, który chce zachować anonimowość. Jak dodaje, że względu na wiek, obawia się o swoje zdrowie, widząc osoby, które nie noszą maseczek.

Nasz rozmówca przyznaje, że właśnie dlatego samemu zdarza mu się zwracać uwagę osobom znajdującym się np. w sklepie, na brak maseczki. Ale mało kiedy odnosi to efekt. – Lu-

dzie zachowują się agresywnie, kiedy zwróci się im uwagę na brak maseczki, wyzywają od najgorszych. Nie wiem, czemu nie reagują pracownicy sklepów. Mają swoich ochroniarzy, ale ci podobno pilnują tylko tego, czy nikt nie kradnie towaru. Dopiero jak się pracownikom sklepu zwróci uwagę, to wtedy reagują na brak maseczek u klientów. I wtedy okazuje się często, że ci klienci, którzy nie mają maseczek na twarzach, mają je schowane w kieszeniach, wyciągają je. Nie rozumiem, czy tak trudno jest im założyć maseczkę wchodząc do sklepu? – nie kryje zdziwienia. Jak dodaje, wielokrotnie spotkał się z takimi zachowaniami w jednym ze sklepów na osiedlu Piastów.

Opinię tę zamieściliśmy w portalu Nowiny.pl. Spotkała się ze sporym odzewem. M.in. pracownika jednego ze sklepów, działających w wodzisławskiej Karuzeli, który opisał nam, jak w praktyce wygląda sytuacja z brakiem maseczek zasłaniających usta i nosy klientów robiących zakupy w sklepach. – Przedstawię sprawę od drugiej strony. Po pierwsze

jeżeli jest duży ruch a mało obsługi, bo sklepy redukują etaty, to trudno upilnować każdego klienta. Nawet jak zwróci się uwagę, to często klient założy maseczkę, ale jak obsługa się oddali to i tak ją zdejmie. Nie mamy uprawnień, żeby prosić o okazanie zaświadczenia, że dana osoba nie musi nosić maseczki ze względów zdrowotnych – pisze pracownik sklepu, również proszą o anonimowość.

Dodaje, że na pasażu handlowym jest ochrona, ale jego zdaniem, ochroniarze wolą nie widzieć, że ktoś nie ma maseczki. – To są sami emeryci dorabiający do emerytury, więc co oni mogą takim młodemu bez maseczki zrobić? Sytuacja w jednym ze sklepów wyglądała tak, że policja została wezwana do klienta bez maseczki a okazało się, że nie dość, że klient nie dostał mandatu, to obsługa została pouczone, że jest to nieuzasadnione wezwanie! Policjant, który jest naszym znajomym i klientem tłumaczył, że oni dają mandaty bezdomnym, bo im tak wszystko jedno – napisał pracownik sklepu. (art)

List do redakcji w sprawie mieszkań socjalnych w Radlinie

19 stycznia br. w Nowinach Wodzisławskich ukazał się artykuł pt. „Nie chcą nowych lokali socjalnych w swojej okolicy”. Przeciętny czytelnik mógł odebrać treść tego artykułu jako przejaw niechęci i uprzedzenia mieszkańców ulic Rydułtowskiej, Puskina Sokolskiej w Radlinie do osób zamieszkujących lokale socjalne. W związku w tym poczuwamy się do wyjaśnienia okoliczności, które zmusiły nas do wystosowania petycji w sprawie planów budowy kolejnego już budynku socjalnego w naszej najbliższej okolicy.

Z informacji dostępnych na stronie internetowej UM Radlin wynika, że temat wyznaczenia działek pod budynki socjalne był podejmowany już wielokrotnie. W ostateczności Komisja Infrastruktury w kwietniu 2019 r. wybrała 2 działki miejskie przy ul. Rybnickiej w pobliżu os. Mikołajczyka. Takiej lokalizacji stanowczo sprzeciwiła się Przewodnicząca Rady Miejskiej Pani Gabriela Chromik, ponieważ jest to jej okręg wyborczy. Argumenty, jakich użyła przeciw lokalizacji budynku w tym miejscu, zostały zapisane w protokole.

Uważamy, że taka argumentacja ze strony Przewodniczącej Rady Miasta jest

niedopuszczalna – jako radna i Przewodnicząca Rady powinna działać dla dobra wszystkich mieszkańców w Radlinie. Niedopuszczalne jest również straszenie mieszkańców os. Mikołajczyka w budynku Urzędu.

Po sprzeciwie Przewodniczącej zaczęły się zakulisowe działania władz miasta, skierowane na umiejscowienie budynku socjalnego na działce przy ul. Sokolskiej, pomiędzy domami jednorodzinnymi.

To musimy nadmienić, że budynek socjalny musi być wielokondygnacyjny i przeznaczony dla co najmniej 30 rodzin tj. dla ok. 80 – 100 osób.

Byłby to już kolejny budynek socjalny w naszej okolicy, na co zwracamy uwagę w petycji. Uważamy, że budynki socjalne powinny być rozmieszczone w różnych częściach miasta, tak by nie tworzyć swoistych gett. Pani Przewodnicząca też twierdzi, że jest przeciwko tworzeniu gett, ale razem z władzami starają się „upchnąć” niewygodnych mieszkańców, którzy według niej mogą spowodować obniżenie poziomu bezpieczeństwa w jej okręgu wyborczym.

Mieszkańcy ul. Sokolskiej, Puskina i Rydułtowskiej

Jakie zmiany zajdą w funkcjonowaniu Wodzisławskiego Centrum Kultury? – Nie chciałabym rezygnować z imprez, które silnie wpisały się w działalność jednostki, a które cieszą się dużą popularnością – mówi nowa pani dyrektor placówki.

Jakie plany w WCK?

WODZISŁAW ŚL. Od początku grudnia zeszłego roku Wodzisławskim Centrum Kultury kieruje Katarzyna Rokowska-Szyroki. Stanowisko dyrektora zostało jej powierzono na rok po tym jak wcześniejszy szef jednostki Krzysztof Jaroch został niespodziewanie odwołany z pełnionej funkcji. W trakcie jednego z ostatnich posiedzeń komisji oświaty i kultury nowa pani dyrektor omówiła plany, priorytety i możliwości, jakie stoją przed instytucją kultury, którą kieruje od kilku miesięcy.



Katarzyna Rokowska-Szyroki, czyli nowa pani dyrektor Wodzisławskiego Centrum Kultury podczas jednej z ostatnich komisji omówiła plany, priorytety i możliwości, jakie stoją przed instytucją kultury, którą kieruje od kilku miesięcy.

Kultura ważnym elementem miasta

Jak zauważyła na wstępie swojej wypowiedzi Katarzyna Rokowska-Szyroki, w niespełna 50-tysięcznym Wodzisławiu Śl. szeroko pojęta kultura stanowi bardzo ważny element życia mieszkańców. – Głównym podmiotem realizującym działania,

tworząc kulturalny klimat miasta jest Wodzisławskie Centrum Kultury wraz z Amatorskim Ruchem Artystycznym „Ara” i zespołami w nim zrzeszonymi – mówiła pani dyrektor. Dodała, że działania placówki w najbliższym czasie będą skupione na tworzeniu przyjaznego środowiska dla obcowania

mieszkańców z kulturą, czy to w budynku WCK, czy w plenerze. – Oferta kulturalna jest tworzona w taki sposób, aby w każdej dzielnicy miasta mogły odbywać się wydarzenia przyciągające jej mieszkańców. Przeszkodą w realizacji zadań mogą się jednak stać niewystarczające finanse – zwróciła uwagę Ka-

tarzyna Rokowska-Szyroki. **Finanse ograniczają działania**

Nowa pani dyrektor podkreśliła, że w związku z trudną sytuacją samorządów i mierzeniem się z nieprzewidzianą pandemią oraz jej konsekwencjami już wstępny plan budżetu na 2021 r. zakładał obniżenie dotacji miasta dla WCK o około 420 tys. zł. – Na tym etapie zlikwidowane zostały wydatki na Wigilię z Mieszkańcami oraz większą część kosztów związanych z organizacją Reggae Festiwalu i Dniami Miasta. Podjęta została również decyzja o zmianach dotyczących Gazety Wodzisławskiej, gdzie zmniejszony został nakład czasopisma, format oraz forma jej dystrybucji – mówiła szefowa WCK. Dodała, że podczas grudniowej sesji wodzisławskiej rady budżet jednostki został ponownie znacząco uszczuplony. Tym razem o kwotę 250 tys. zł. – Tym samym z planów wydarzeń zniknęły m.in. Gorczycki Festiwal czy Koncert Noworoczny – wymieniła. Zwróciła uwagę, że mając na uwadze finanse WCK zaplanowano imprezy estradowe i wydarzenia artystyczne odbywające się w siedzibie jednostki tylko w taki sposób, by bilansowały się one finansowo.

– Brak środków w naszym budżecie uniemożliwia wręcz podjęcie działań na rzecz realizacji najważniejszych, największych i jednocześnie sztandarowych imprez dla naszego miasta, czyli Dni Wodzisławia Śl. oraz Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi – zauważyła dyrektor Rokowska-Szyroki.

Jakie plany?

WCK planuje działania na najbliższe miesiące, biorąc pod uwagę zmianę formy, bądź też konieczną rezygnację z poszczególnych projektów. Wśród propozycji przygotowanych przez jednostkę jest występ m.in. takich artystów jak: Piasek, Feel z towarzyszeniem Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej, Enej ora Ralph Kamiński. W ofercie występów kabaretowych zaplanowano wizyty takich formacji jak: Kabaret Paraniormalni, Smile oraz Andrzej Poniedziałki. Będzie można również wziąć udział w imprezach okolicznościowych jak np. Muzyczne Zaduszki. Z myślą o rodzinnej formule uczestnictwa w kulturze zaplanowano comiesięczne spektakle, w ramach cieszącego się od lat popularnością cyklu Rodzinnych Spotkań z Teatrem. Jeśli sytuacja epidemiczna na to pozwoli

WCK ma w planach organizację festiwalu i przeglądów twórczości artystycznej, skierowanych do różnych grup odbiorców. Mowa tutaj m.in. o Festiwalu Dokumentu Optyka wymienna, Wodzisławskich Spotkań z Folklorem, Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych oraz Wodzisławski Festiwal Wokalny „Zostań Idolem”.

Małe miejsce kultury

W trakcie posiedzenia radny Mariusz Błazy pytał o wizję na działalność WCK. Dyrektor odpowiedziała, że nie chciałaby rezygnować z imprez, które silnie wpisały się w działalność jednostki, a które cieszą się dużą popularnością. – Jest ich bardzo dużo – przyznała. – Nie mówię, że nie będę patrzeć i szukać nowych form – podkreśliła. Dodała, że stąd pomysł na organizację wydarzeń na terenie dzielnic. – Ponadto chciałabym również zadbać, aby były tworzone miejsca, gdzie małe formy spotkań kulturalnych mogłyby się odbywać. Przy deptaku WCK mogłaby np. powstać niepowtarzalna ławeczka kulturalna – mówiła. Podkreśliła, że pracuje nad innymi pomysłami, ale wcześniej musi je zweryfikować z możliwościami finansowymi jednostki. **(juk)**

W Wodzisławiu Śl. będzie okazja wymienić elektroodpady na rośliny bądź żarówki. Zaproponowana przez urzędników proekologiczna inicjatywa wzbudziła wśród radnych jednak wiele wątpliwości i pytań.

SADZONKI DRZEW EK ZA ELEKTROŚMIĘCI

WODZISŁAW ŚL. Sadzonki drzewek i krzewów w zamian za zużyty sprzęt elektroniczny? Podobne akcje organizowane są w wielu miastach i gminach na terenie naszego kraju. – Widzę, że jest duży opór, aby takie przedsięwzięcie zorganizować w tym mieście – mówił zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek podczas ostatniej sesji wodzisławskiej rady, która odbyła się 24 lutego.

Zbiórka elektrośmieci

W miesiącach wiosenno-letnich w każdej dzielnicy Wodzisławia Śl. zorganizowana zostanie zbiórka selektywnie zbieranego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Miasto w jej trakcie planowało, że mieszkańcy w zamian za przyniesione elektroodpady otrzymają sadzonki drzewek lub żarówkę ledową. Na ten cel chciało przeznaczyć w budżecie miasta 240 tys. zł. – To przedsięwzięcie jest pokłosiem naszych ustawowych obowiązków dotyczących edukacji ekologicznej, w szczególności w zakresie

selektywnego zbierania odpadów. Do tej pory edukowaliśmy tylko w formie ulotek. Teraz chcieliśmy wyjść naprzeciw mieszkańcom i zachęcić ich do zbiórki elektrośmieci – mówiła podczas obrad kierownik referatu gospodarowania odpadami Weronika Hołomek. Dodała, że inicjatywa wynika również z zapisów umowy z firmą, która odbiera od mieszkańców Wodzisławia Śl. odpady komunalne. – Firma ma obowiązek przeprowadzić zbiórkę elektrośmieci, a my z kolei podczas jej trwania dostarczymy drzewka lub krzewy oraz żarówki, które zostaną rozdysponowane wśród zainteresowanych mieszkańców – wyjaśniła.

Marnotrawstwo publicznych pieniędzy?

Radni mieli wiele pytań do planowanej przez miasto akcji. – Czy urząd przeprowadził ankietę, bądź inne badanie wśród mieszkańców, które wskazywałoby, że tego typu działania zachęci ich do oddawania elektrośmieci? –



Podczas lutowych obrad wątpliwości radnych w sprawie organizacji proekologicznej akcji próbował rozwiać zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek.

pytał radny Adrian Jędryka. – Ciężko mi sobie wyobrazić sytuację, w której czekam z oddaniem starego telewizora do czerwca, bo się dowiedziałem, że żarówkę dostanę – dodał. Przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak wyraził obawy dotyczącą żywot-

ności sadzonek. Podobnego zdania był radny Mariusz Błazy. – Obawiam się, że jeżeli pójdziemy w tysięczne zakupy, to połowa tych roślin trafi na bioodpad. 240 tys. zł to nie mała kwota, a jest ryzyko, że zostanie zmarnotrawiona – mówił.

Radni dali zielone światło

Wątpliwości radnych próbował rozwiać zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek. Tłumaczył, że pomysł został zaczerpnięty z Raciborza, gdzie podobne akcje cieszyły się bardzo dużym

zainteresowaniem wśród mieszkańców. – Takie inicjatywy się ludziom podobają – zwracał uwagę. Dodał, że sadzonki drzewek oraz żarówki ledowe mają być zachętą dla mieszkańców do segregacji elektrośmieci, a co za tym idzie do propagowania proekologicznych postaw. – Jeżeli nauczymy mieszkańców segregacji, to być może przyszły przetarg na zagospodarowanie odpadów komunalnych wyjdzie korzystniej. To walka nie o dzisiaj tylko o jutro – podkreślał. Po nieprzychylnym komentarzach ze strony radnych stwierdził, że jest wśród nich opór, aby zorganizować inicjatywę. – Jeżeli nie podoła się państwu ten pomysł, to po prostu nie przeznaczajcie na niego środków. Nie ma co się nad nim pastwić – stwierdził na koniec. Radni jednak ostatecznie przychylni się do zaproponowanego przedsięwzięcia i zabezpieczyli w budżecie miasta odpowiednią sumę pieniędzy na jego organizację. **(juk)**

SENSACYJNEGO ODKRYCIE MIESZKAJĄCEGO W LONDYNIE WODZISŁAWIANINA TOMASZA MUSKUSA, PASJONATA HISTORII, CZŁONKA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ. W TRAKCIE SWOICH BADAŃ TRAFIŁ NA ŚLADY ZAPOMNIANEJ SIEDZIBY POLSKIEGO WYWIADU Z CZASÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wodziszławianin odkrył siedzibę polskiego wywiadu w Anglii

WODZISŁAW ŚL. Jak doszło do odkrycia? Portalowi British Poles Tomasz Muskus wyjaśnił to tak: – 2 lata temu zainspirowałem się programem Bogusława Wołoszańskiego w polskiej telewizji, który wspominał o paleniu polskich tajnych akt w szkole St Paul's. Temat ten bardzo mnie zainteresował i postanowiłem pogłębić swoją wiedzę, między innymi rozmowami ze śp. polonijnym historykiem Zbigniewem Siemaszko oraz dyrektorem Instytutu Sikorskiego Andrzejem Suchcitzem.

Jak wyjaśnia portal British Poles, St Paul's School została zaprojektowana przez architekta Alfreda Waterhousa i powstała w 1884 roku. W czasie II wojny światowej została przejęta przez wojsko na kwatery armii, pod dowództwem generała Bernarda Montgomery. W budynku miały miejsce tajne spotkania, narady wojskowe oraz planowanie najważniejszej wojennych operacji desantowej, jak na przykład lądowanie alian-tów w Normandii. Montgomery był wychowankiem tej elitarnej szkoły dla chłopców w londyńskiej dzielnicy Hammersmith. Dziś szkoła już nie istnieje, została zburzona w 1968 roku a nowa szkoła zo-

stała zbudowana w dzielnicy Barnes. Z dawnej części obiektów pozostał hotel (będący kiedyś siedzibą dyrektora szkoły), stróżówka i ogrodzenie. Znajduje się w Londynie przy Hammersmith Road.

Mała tabliczka na ogrodzeniu, którą wypatrzył Muskus potwierdza, że plan D-Day autorstwa gen. B. Montgomery powstał w szkole, a w dniu 15 maja 1944 roku został zaprezentowany amerykańskiemu gen. Dwightowi Eisenhowerowi i innym dowódcom alianckim w obecności brytyjskiego króla Jerzego VI i premiera Winstona Churchilla.

W trakcie prac badawczych Tomasz Muskus odkrył, że budynek St Paul's School pełnił funkcję militarną nie tylko dla stacjonujących tam Brytyjczyków. Rezydował tam polski wywiad i kontrwywiad.

Polska Służba Wywiadowcza stanowiła w tym czasie trzon sojuszniczych operacji wywiadowczych w Europie i Afryce Północnej. Jej wkład w planowanie i pomyślne przeprowadzenie inwazji oraz ostateczne zwycięstwo sił sojuszniczych w Europie był przeogromny. Portal Elita Dywersji cytuje wypowiedź oficera łącznikowego MI6 komandora Wilfreda Dunderdale o wkładzie



Z dawnej części obiektów pozostał hotel (będący kiedyś siedzibą dyrektora szkoły), stróżówka i ogrodzenie

polskiego wywiadu: „Spośród 45 770 raportów wywiadowczych z okupowanej Europy, które dotarły w czasie wojny do aliantów, 22 047, czyli 48 procent pochodziło ze źródeł polskich.” Natomiast Generał Hayes Kroner, zastępca szefa amerykańskiego wywiadu wojskowego, ujął to jeszcze zwięźle: „Wojsko Polskie ma najlepszy wywiad na świecie. Jego wartość jest dla nas bezcenna.”

– W lipcu i sierpniu 1945 roku na dziedzińcu londyńskiej St Paul's School w dzielnicy Hammersmith pułkownik Stanisław Gano (szef wywiadu

Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.) osobiście nadzorował palenie akt, żeby nie dostały się w niepożądane ręce. Wywiad brytyjski nalegał, żeby im te dokumenty przekazać. Były tam między innymi listy polskich agentów. Gano jednak obawiał się, że te cenne dokumenty mogłyby później trafić w ręce Sowietów lub komunistycznych władz Polski i dlatego podtrzymał decyzję o ich zniszczeniu – opowiada Tomasz Muskus.

W 1968 roku główny budynek szkoły został zburzony a szkoła przeniesiona,

dlatego mało kto był świadomy, jak ważną historyczną rolę pełniły te obiekty w czasie wojny. W trakcie prac badawczych Muskus rozmawiał z prezesem Towarzystwa Przyjaciół Parku otaczającego resztki zabudowań – Johnem Bridges. To z jego inicjatywy na ogrodzeniu dawnej szkoły pojawiła się tabliczka upamiętniająca wydarzenia, o których nie mieli pojęcia nawet okoliczni mieszkańcy. Miało to miejsce w 65. rocznicę lądowania w Normandii. Później pojawiła się tablica informacyjna. Mało kto wie, że w pobliżu szkoły znajdowała się fabryka zbrojeniowa (ukryta w fabryce ciastek). Niemcy próbowali ją zniszczyć zrzucając pocisk V-1, który niestety trafił w okoliczny kościół. Szkoła i sie-

dziba wywiadu nie poniosły najmniejszego szwanku.

Dzięki staraniom Bridgesa i Towarzystwa Przyjaciół Parku na tym historycznym terenie planowane były ogromne uroczystości związane z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej, ale pandemia pokrzyżowała plany.

O sensacyjnym odkryciu Tomasza Muskusa pisała większość polskich dzienników a tematem zainteresowała się telewizja. Sam badacz skromnie przyznał się portalowi British Poles: – Mam nadzieję, że to miejsce znajdzie się na polskiej historycznej mapie Londynu i będzie celem zwiedzania przez Polaków.

(art), BritishPoles.uk

▼ Widokówka z widokiem na St. Paul's School. To tu w czasie II wojny światowej rezydował polski wywiad wojskowy.



1 marca obchodzony był Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W tym dniu wspominamy żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy stawiali opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR. W zbrojnym podziemiu działało nawet 200 tys. osób w różnych oddziałach. Kolejnych 20 tys. walczyło w partyzantce. Ich pamięć uczczono m.in. w Wodzisławiu oraz w Żorach.

UCZCZONO PAMIĘĆ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

WODZISŁAW ŚL., ŻORY W przeddzień dnia „Żołnierzy Wyklętych” ich pamięć uczcili członkowie Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej w Wodzisławiu Śl., którzy zapalili znicze na grobach Antoniego Basztonia ps. „Wierzbowy” w Pszowie i Emila Krzyżaka ps. „Grytka” w Wodzisławiu Śl. Obaj byli nie tylko żołnierzami Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, walczącymi z niemieckim okupantem, ale działali też w konspiracji tuż po zakończeniu wojny, przeciwko władzom komunistycz-

nym. Dodajmy, że 3 marca, w 50 rocznicę śmierci Emila Krzyżaka, Instytut Pamięci Narodowej wpisał jego grób do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Grób został oznaczony specjalną tabliczką.

Z kolei w Żorach na cmentarzu w Śródmieściu znajduje się pomnik upamiętniający „Żołnierzy Wyklętych”. Tam kwiaty złożyła senator Ewa Gawęda. – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony z inicjatywą śp. Prezydenta Lecha



Senator Ewa Gawęda pod pomnikiem upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych na cmentarzu w Żorach



Członkowie Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej w Wodzisławiu Śl. zapalili znicze na grobach Antoniego Basztonia ps. „Wierzbowy” w Pszowie i Emila Krzyżaka ps. „Grytka” w Wodzisławiu Śl.

Kaczyńskiego. Święto to nasz hołd dla tych, którzy po zakończeniu II wojny światowej dalej prowadzili walkę o pełną niepodległość Polski. Mieli być zapomniani, dlatego tym bardziej jesteśmy im winni pamięć i szacunek – powiedziała senator Gawęda. (art)

Czytając Franciszka: Czułość

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Czym jest czułość?

Tym razem chciałbym, mili czytelnicy, abyśmy zajrzeli do ostatniej encykliki papieskiej i wyluskali sobie z niej jedną myśl, która, jak śmiem ufać, może być dla nas cenną: dla nas żyjących w dość chyba jednak zbrutalizowanej, agresyj i jakimś niezdrowym, destrukcyjnym chłodem przepełnionej rzeczywistości – mam tu na uwadze przede wszystkim codziennie nasze bycie i funkcjonowanie i nasze zwyczajne, domowe, przyjacielskie, koleżeńskie, zawodowe, kościelne, a także te zupełnie okazjonalne, przypadkowe, uliczne, sklepowe i im podobne międzyludzkie stosunki. Oczywiście, to, że nazywam nasz świat zbrutalizowanym, wcale nie znaczy – śpieszę zaznaczyć – iż widzę go tylko i wyłącznie takim: proszę wziąć tę konstatację jedynie jako charakterystykę naszego świata grubą kreską namalowaną, a więc ogólną i, co tu dużo tłumaczyć, powierzchowną, na skromnych moich odczuciach i wrażeniach jedynie opartą, która ma to jedno zadanie, aby posłużyć nam jako punkt wyjścia. Kto na nią zgodzić się nie może, kto na nią przystać nie chce, dobrze zrobi, jeśli dalej tekstu niniejszego czytać nie będzie – raczej doń nie trafi.

A zatem – encyklika Fratelli tutti: Franciszek ogłosił ją w Asyżu 3 października ubiegłego roku, w wigilię święta swojego patrona, Biedaczyny; wypowiada się w niej Ojciec Święty na temat, bardzo chyba ważny dla niego, braterstwa i przyjaźni społecznej. W rozdziale piątym tegoż pisma, poświęconym zagadnieniu miłości w polityce – musimy to zaznaczyć, żeby słowa poniższe były dla nas klarowne, żebyśmy, wiedząc o kontekście, z jakiego zostały one wyrwane, dobrze je zrozumieli – w punkcie tekstu 194. papież stwierdza – niezmiernie skądinąd ciekawe to stwierdzenie: „Również w polityce jest miejsce na czułą miłość”. Po czym, cytując swoją wypowiedź z 2017 r., Franciszek pyta: „Czym jest czułość?”. I zaraz odpowiada, dalej cytując samego siebie: „To miłość, która staje się bliska i konkretna. Jest to ruch, który pochodzi z serca i dociera do oczu, uszu, rąk”. A do tych dwóch definicji czułości Ojciec Świę-

ty dorzuca jedną uwagę: „[...] Czułość jest drogą, którą przemierzali najodważniejsi i najsilniejsi mężczyźni i kobiety” (Videomessaggio al TED 2017 di Vancouver [26 kwietnia 2017 r.]: L'Osservatore Romano, 27 kwietnia 2017 r., s. 7). Całość podsumowuje z kolei Franciszek dwoma, znów stanowiącymi autocytat, zdaniem komentarza, w którym odkrywa jeszcze jeden aspekt fenomenu czułości: „W działalności politycznej, «najmniejsi, najsłabsi, najubożsi muszą budzić w nas czułość: mają «prawo» poruszyć naszą duszę i nasze serce. Tak, oni są naszymi braćmi, i dlatego musimy ich kochać i traktować jak braci»” (Audienca generalna [18 lutego 2015 r.]: L'Osservatore Romano, wyd. pol., n. 3 – 4/2015, s. 38).

Wybór i trwanie

Odsączmy, moi drodzy, pierwiastek polityczny, jaki mamy w przywołanych słowach papieskich, odstawiając go na bok, i spójrzmy na tę Franciszkową wypowiedź nie jako na wypowiedź o polityce – gdyby tak na nią patrzeć, podług, zresztą, intencji jej autora, stanowiłaby ona materiał na odrębną refleksję – ale jako na wypowiedź o naszym, ludzkim, ze sobą wzajemnym obcowaniu: czyż nie okazuje się ona wówczas nauką o najzwyczajniejszej, codziennej czułości, czyż nie przeobraża się ona wówczas w wielki apel o czułość, w wielką zachętę do czułości w naszym codziennym rozmaitej natury spotykaniu się ze sobą, w naszym byciu i trwaniu ze sobą wespół, razem? – ja przynajmniej nie widzę jakiegokolwiek powodu, dla którego nie miałbym odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Naturalnie, można by w tym punkcie przytaczać inne jeszcze ustępy z dokumentów Ojca Świętego, w których mówi on o czułości, może jaśniej nawet i bardziej wyczerpująco niż tu – byłoby tego doprawdy sporo – żeby wyraziście i dobitnie ukazać jego stanowisko w odnośnej kwestii, ale darujmy sobie, nie o to przecież chodzi. Nie o to chodzi, żebyśmy rekonstruowali tu myślenie papieża o czułości w możliwie całej jego rozciągłości, żebyśmy zagłębiali się tu we Franciszkową, jeśli można tak rzec, teorię, filozofię czy teologię nawet czułości, lecz



Stanisław Wyspiański, Macierzyństwo, 1904, pastel (papier naklejony na tekturę), 62 x 47,4 cm (kolekcja prywatna, Poznań).

o to, żeby, sięgnąwszy do wybranych jego spostrzeżeń odnośnie do czułości, właśnie czułością się zajęli, to znaczy, konkretnie, naszą czułością, a właściwie to naszą nieczułością, naszą znieczulicą: byśmy pojęli, owszem, w jakieś tylko niewielkiej mierze, czym ona, czułość, jest, na czym polega, byśmy uświadomili sobie, że mamy z nią problem, byśmy o niej zaczęli rozmyślać, a w końcu, daj Boże, byśmy zechcieli zrobić jej w naszym życiu miejsce i do naszego życia ją zaprosić, do naszego życia ją wpręgnąć, ze wszystkich swoich sił starając się ją praktykować.

Ograniczając się do naszego źródła, czyli do zacytowanych wyjątków z Fratelli tutti, zapytajmy więc, czym jest czułość. Powiada Franciszek najpierw metaforycznie, poetycko i krótko: jest miłością i ruchem. Zatrzymajmy się na chwilę przy dwu tych tylko elementach papieskich definiensów, na dwu tych koniunkcyjnie połączonych orzecznikach, w których wskazuje Ojciec Święty, zgodnie z klasycznym sposobem definiowania, rodzaj najbliższy czułości, a zatem, że przynależy ona z jednej strony do tego, co zwieemy i co uznajemy za miłość, a zarazem, z drugiej strony – do tego, co jest w naszym przeko-

naniu i wyobrażeniu ruchem. Wypada bowiem jedną, dość ważną, mniemam, rzecz tu zaznaczyć: że mianowicie orzekając o czułości takie, a nie inne predykaty, Franciszek chce zaakcentować, iż jest ona postawą, trybem czy sposobem egzystencji, iż jest ona swoistym nastawieniem do życia, świata i osób – osób ludzkich i osoby bożej: tak, Bóg także, jak każdy człowiek, pragnie, aby obchodzono się z nim z czułością! – iż jest ona osobliwym nastawieniem, dodajmy jeszcze, do zwierząt i roślin, a zatem do wszystkiego, co ma udział w cudzie życia, iż jest ona szczególnym nastawieniem także do rzeczy, do bytu, do wszystkiego tego, co istnieje, co jest. Trzeba to odnotować, ponieważ, jak się spodziewam, skorzy bylibyśmy myśleć, że czułość tożsama jest z czuciem, że w czuciu zamyka się ona i wyczerpuje, że w czułości idzie o czucie, a zatem o uczucia. Zgoda, odgrywają uczucia w czułości doniosłą rolę – to one otwierają nas na to, co pośród biegu naszych dni na nas spada i co przeżywamy, sprawiając, że potrafimy w to wejść, to one otwierają nas na człowieka, którego napotykamy, umożliwiając nam spotkanie z nim, pozwalając nam zorientować się w jego

doświadczeniu – ale nie grają uczucia roli na scenie czułości pierwszorzędnej: w pierwszej kolejności jest wszak czułość wyborem określonego usposobienia się względem rzeczywistości i konsekwentnym, jak najbardziej konsekwentnym trwaniem w tym wyborze, to jest w określonym onym do rzeczywistości usposobieniu.

Twórcza obecność, aktywna asysta

Jakim usposobieniu? – biegnijmy, szanowni państwo, naprzód i pytajmy się o różnicę gatunkową: jakiego rodzaju miłością i jakiego rodzaju ruchem jest czułość? Papież uczy, że chodzi o „miłość, która staje się bliska i konkretna”, i o „ruch, który pochodzi z serca i dociera do oczu, uszu, rąk”. Czułość przeto, wolno nam chyba ze słów Franciszka wnosić, to postawa naznaczona dwoma znamionami, znamieniem bliskości – Ojciec Święty powiada: „miłość, która staje się bliska [...]”, „ruch, który pochodzi z serca [...]” – oraz znamieniem konkretności – mówi Franciszek: „miłość, która staje się [...] konkretna”, „ruch, który [...] dociera do oczu, uszu, rąk”. A zatem – rozwińmy cokolwiek definicję papieża, aby mogła stać się dla nas czytelniejsza – czułość to bycie przy, bycie – z, bycie – razem, bycie – dla, to towarzyszenie połączone, związane, splecione, zależne od okoliczności, zależne od potrzeb, ze słowem, gestem, dotykem, czynkiem, to, rzekłbym, zaangażowana, kreatywna, twórcza obecność, to aktywna asysta.

Czyż, drodzy czytelnicy, za całych naszych serc nie tęsknimy za taką – a niechby było, bo nie ma to koniec końców większego znaczenia, że i za nieco inaczej pojętą – czułością? Czyż czułości, takiej czy innej, nie jesteśmy jak najgoręcej spragnieni? Jesteśmy; musimy przyznać: jesteśmy. I nic w tym dziwnego, absolutnie nic zaskakującego. Toć jak na lekarstwo jej między nami i bardzośmy jej niesyci, a to ona przecież, o czym doskonale wiemy, choć nie zawsze może w sposób świadomy, stanowi warunki, stanowi miejsce i środowisko, w którym możemy zdrowo, harmonijnie, pomyślnie rosnąć i wykwiatać. I wtóra strona medalu: czyż, mili

moi, nie odkrywamy siebie jako do czułości wezwanych, powołanych, jako do czułości przynaglanych? Czyż czułość nie jawi się nam jako nasze wielkie, wspaniałe zadanie i jako nasze przeznaczenie? Czyż nie znajdujemy w sobie przemożnego pędu ku temu, aby taką czułością całej, tak ludzkiej, jak nieludzkiej rzeczywistości hojnie okazywać, aby taką czułością rozrzutnie szafować? Wystarczy za tym pędem iść, wystarczy pędowi temu dać się prowadzić... Rekapitulując punkt 194. Fratelli tutti papież stawia sprawę jednoznacznie, można by nawet powiedzieć, że ostro: czułość jest naszym obowiązkiem, ludzkim obowiązkiem, to jest obowiązkiem wynikającym z naszego człowieczeństwa, z faktu, że jesteśmy ludźmi – rady nie ma, musimy być czuli; pisze Franciszek: „najmniejsi, najsłabsi, najubożsi – tych najmniejszych, najsłabszych i najuboższych weźmy najszerzej jak się tylko da – muszą budzić w nas czułość: mają «prawo» poruszyć naszą duszę i nasze serce. Tak, oni są naszymi braćmi, i dlatego musimy ich kochać i traktować jak braci”. Czy ów przedziwny obowiązek czułości, który na nas spoczywa, a od którego nijak nie umiemy się wymówić, podejmiemy?

Drogami czułości

I jeszcze jedna konstatacja papieska na ostatek nam pozostała. Otóż zauważa biskup Rzymu: „[...] Czułość jest drogą, którą przemierzali najodważniejsi i najsilniejsi mężczyźni i kobiety”. Kapitalna ta adnotacja, wywracająca, uważam, nasze pierwotne, przaśne, nieobrobione i nieułożone myślenie o czułości do góry nogami, rozsadzająca, druzgocząca to myślenie: bo zwykliśmy przecież sądzić – jakże ograniczenie, jakże drobnomieszczańsko! – że czułość jest oznaką słabości, że czuły jest człowiek załkniiony i bojaźliwy. Tymczasem Ojciec Święty stawia sprawę zgoła inaczej, przedstawia ją w całkiem odmiennej optyce, arystokratycznie – i oznajmia, iż czułość jest domeną śmiałych i dzielnych.

Życzmy sobie tedy, szanowni państwo, śmiałości i dzielności, które oby wiodły nas nieodmiennie i zawsze drogami czułości!

RYDUŁTOWY Już kiedy miała roczek pomagała mamie w kuchni, a później sama eksperymentowała ze smakami. W wieku 6 lat zadzwoniła do mamy i powiedziała, że przygotowała jej z bratem ciasto. Teraz chodzi do 6. klasy i wzięła udział w programie MasterChef Junior. Mowa o przebojowej Natalii Biernackiej z Rydułtów.

7 marca na szklanym ekranie mogliśmy oglądać pierwszy odcinek 6. sezonu programu MasterChef Junior w telewizji TVN. Wśród 17. uczestników programu znalazła się młoda mieszkanka Rydułtów – Natalia Biernacka, dla której program to kolejny etap w realizowaniu kulinarnej pasji. Kiedy umówiliśmy się z Natalią oraz jej mamą Beatą na rozmowę przed emisją programu, Natalia ugościła nas pysznymi kanapkami w trzech rodzajach oraz ciastem. Przygotowała kanapki z pastą awokado i łososiem, pastą z buraków i chrzanu oraz pora, sera i jajka. Na deser oczywiście ciasto – szarlotka z beż, pachnąca cynamonem. Wszystko tak pyszne, że trudno było skupić się na wywiadzie.

– Lubię gotować i spędzać czas w kuchni od zawsze – odpowiedziała Natalia na nasze pierwsze pytanie. – Mam nawet zdjęcie, kiedy miała około roczku i razem ze mną piekła ciasteczka na Boże Narodzenie. Wówczas była cała umorusana w polewie czekoladowej i sprawiało jej to ogromną zabawę. Podobnie brat Natalki Bartek, również od małego uwielbiał zabawy w kuchni, natomiast mają z córką zupełnie odmienne charaktery. Natalia jest bardzo otwarta, przebojowa, bardzo kontaktowa – podkreśla Beata Biernacka, mama małych kulinarnych pasjonatów. Zapewne właśnie te szczególne cechy charakteru pozwoliły Natalii wejść do świata showbiznesu poprzez kuchnię MasterChefa. I odna-

Natalii życie ze smakiem



W programie MasterChef miała okazję gotować pod okiem jurorów (od lewej) Mateusza Gesslera, Michela Morana i Anny Starmach

lazła się tam bardzo dobrze. Po wzięciu udziału w nagraniu Natalia wraz z rodzicami stworzyła swoje fanpage na Facebooku (Tała w kuchni) oraz Instagramie (tala_w_kuchni), na których dzieli się przepisami i kulinarnymi ciekawostkami. Swoją pasję wykorzystuje nawet w szkole, a uczy się w Szkole Podstawowej nr 4 w Rydułtówach. Ostatnio w ramach zadania z matematyki „praktyczne zastosowanie wzorów na obliczanie powierzchni wielokątów” przygotowała nachosy, które oczywiście wszystkim smakowały.

Z małej kuchni...

W wieku 6 lat wraz z bratem pod nieobecność rodziców (ale pod opieką babci) przygotowała ciasto z borówkami. Dzisiaj nie boi się eksperymentować, choć ma swoje ulubione potrawy. – Lubię robić słone po-

trawy – wyjaśnia 11-latką. Wśród ulubionych potraw są różnie przyrządzone mięsa, bo jak zgodnie podkreśla Natalia i jej mama, zdecydowana większość rodziny lubi mięsne



▲ Na rozmowę z redakcją Nowin Wodzisławskich Natalia przygotowała m.in. pyszne kanapki w trzech smakach. Pycha!

potrawy, a mama stara się zachęcić pozostałą trójkę także do potraw wegetariańskich. To również się udaje, bo Natalii nie sprawia problemu przygotowanie np. wege smalcu z białej fasoli z warzywami, carpaccio z buraka z baby szpinakiem i rukolą czy steków z kalafiora (przepisy znajdziecie na fanpage Tała w kuchni). Jak podkreśla pani Beata, często eksperymenty kuchenne wynikają z zapobiegania marnowania jedzenia. – Nie wyrzucamy jedzenia tylko staramy się je kreatywnie wykorzystać i zawsze wychodzi coś pysznego – mówi pani Beata.

...do telewizyjnego show

Kiedy Natalia zobaczyła zapowiedź kolejnego sezonu MasterChefa Junior od razu poprosiła rodziców o wzięcie udziału w castingu. Wraz z mamą wysłała zgłoszenie do programu na dzień przed zakończeniem terminu aplikacji. Później przyszło zaproszenie na casting online, gdzie sprawdzano m.in. wiedzę kulinarną i poznaną terminologię, która jest niezbędna przy realizacji programu. Natalia poradziła sobie świetnie i ostatecznie po przejściu eliminacji znalazła się wśród 17 uczestników programu. Jak Natalia i jej mama wspominają telewizyjną przygodę? – Było bardzo dużo pracy na planie. Ta edycja odbiegała od poprzednich, bo

ze względu na bezpieczeństwo zostało wprowadzonych kilka zmian w przebiegu programu. Było wiele niespodzianek, a jurorzy byli zabawni, szczególnie Michel – śmieje się Natalia, podkreślając też, że na planie poznała nowych kolegów. – W tym roku w 5 rodzin uczestników z programu z całej Polski planujemy jechać na wspólne wakacje. Zakuplowaliśmy się – zapewnia 11-latką.

Ciasto ze świerszczami

Warto dodać, że kuchnia i przygotowywanie potraw to niejedyna pasja Natalii. Rydułtównianka lubi też fotografować, a także wraz z rodziną

zajmuje się terrarystyką. Jej brat ma węzła, a ona sama opiekuje się uroczym gekonem orzęsionym. Zwierzaki jedzą różnego rodzaju pokarm, m.in. świerszcze. Z nimi również wiąże się rodzinna kulinarna anegdota. – Kiedyś świerszcze rozmnożyły nam się na tyle, że postanowiliśmy je wypuścić na wolność. Wtedy tata wymyślił, że chciałby spróbować, jak smakują owady i znalazł przepis na ciasto ze świerszczami. W taki sposób parę trafiło do ciasta, a resztę wypuściliśmy. W smaku były dziwne, miały dużo białka i były chrupiące – wspomina Natalia Biernacka, której kolejny występ w programie MasterChef Junior będziemy mogli oglądać już w najbliższą niedzielę 14 marca o godz. 20.00 w telewizji TVN. Trzymamy kciuki!

Szymon Kamczyk



▲ Natalka uwielbiała wspólne zabawy w kuchni od małego. Na zdjęciu w okolicy roczku, podczas rodzinnego pieczenia ciasteczek.



Natalia Biernacka w miejscu realizowania największej pasji – gotowania w zaciszu małej domowej kuchni

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Hyundai Elantra sprzedam 1,6, siwy, 2013, I właściciel, 38 000, opony zapa-sowe, 35 000 zł, 697-655-101.

KUPIĘ

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333

• Auto skup. Wszystkie marki także do wyrejstrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie Mercedesy 190, Toyoty. Tel. 601-555-581.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Szybka pożyczka na dowód, tel. 500-853-100.

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń, tel. 32-700-78-98.

• Bezwrotne dotacje dla firm w ramach tarczy antykryzysowej tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat, tel. 730-251-897, www.zolyty.pl.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedaż bazy RSPU w Kornicach (obok Eko Okien) pow. ok. 3,35 ha na terenie hale magazynowe 1196 m kw., wiaty, waga elektroniczna 50 t, możliwość wydzielania mniejszych działek, 600-368-683.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie o pow. 67,5 m kw., osiedle 1-Maja Wodzisław Śl., 519-106-484.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 56 m kw., cena 189 000 zł, Racibórz, Katowicka, tel. 509-485-101.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. Tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Poszukujemy gruntów rolnych niskich klas bonitacyjnych IV-VI, brak MPZP, brak obszaru natura 2000, więcej info 576-805-008.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Zatrudnię kierowcę kat. C + E (na wannę), tel. 501-270-889.

• Zatrudnię kierowcę kat. B, może być emeryt, 724-056-954.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Przyjmę pomocnika brukarza, również emeryta z okolic Wodzisławia Śląskiego, tel. 600-502-817.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 (po 14.00).

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B, poszukuje dodatkowej pracy na weekendy, tel. 570-339-443.

• Doktor nauk rolniczych, emeryt z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy w pełnym wymiarze czasu, 793-032-656.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezcie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Bezpyłowe cyklizowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia maszyn, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Wynajem osuszaczy powietrza, młoty udarowe, odkurzacze piorące, kamera termowizyjna, bruzdownica. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.narzedzia-raciborz.pl.

• Docieplanie elewacji - dotacja, remonty, malowanie, tynki, panelowanie, gipsy, sufity podwieszane. Usługi budowlane, dekoterm.pl, tel. 505-386-783.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Wykończenia wnętrz, remonty, zabudowa karton-gips, kafelkowanie, malowanie, tapetowanie. Szybko i solidnie, tel. 881-260-826.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry, Racibórz, Solna 4 lok. 3, codziennie pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los



www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Ostry zakręt drogi	▼	6	W ręku artysty malarza	Część „Halki”	Fidel, kubański wódz	▼	Forsa, mamona	Podobny do szakala	▼	3	Majster w „Czterdziestolatku”	▼	Aprobata, zgoda	Danina, podatek	Zabawka w stroju arlekina	▼	Organ dowsodzenia																
Indianin z Arizony	▶						Chroni głowę Kota	▶			Mocna herbata rosyjska	▶	Związek kupców niemieckich	▶		Daimler-..., koncert	▶	Końska z kopytem															
Drogowa kolizja	▶															30																	
▶	13						Taniec sprzed pół wieku	▶	27		Specyfik „udający” lek	▶	Draka, kłótnia	▶	Sznur u siodła																		
Ubezpieczeniowa	▶																	20															
Model samochodu	▶						Cukierek mający dwie kalorie	▶	Obraca nim wiatrak	▶						Grecka litera na żaglu		Milito lub Forlàn															
Czepia się stale	▶																																
Antonim smutku	▶						10	16	Metropolia Jordanii	▶	Trenował pod okiem Łasaka	▶				11																	
Środek przeciw czemuś	▶						8	BB - Bardot, MM -?	Charles, przyrodnik ang.	▶	Przystąpienie do czegoś	▶				1	Stojak w atelier malarza	▶	Impreza dla widzów	▶	Sypała do koryta												
▶																					22												
Majątek panny młodej	▶																																
Nad nią Łomża, Pułtusk	▶																																
Obraza, obelga	▶																																
17																																	
Ser	▶																																
Imię ż.	▶																																
21																																	
Z niej sweter	▶																																
Krem	▶																																
26																																	
Waluta Węgrows	▶																																
▶	7																																
Buty doktora	▶																																
Broń do walki	▶																																
15																																	
Stąły, ciekły lub lotny	▶																																
Chwast z rzepami	▶																																
34																																	
Kozłek lekarski jak imię żeńskie	▶																																
32																																	
Elewacja	▶																																
Bania z działki	▶																																
25																																	
Maszyna do cięcia kłód	▶																																
2																																	
Możejko z serialu	▶																																
Duży kłoc drewna	▶																																
2																																	
Karol, polityk prawicy	▶																																
Wielotyśięczny gazety	▶																																
▶																																	
31																																	
Przepływała przez Pruszków	▶																																
Były klub Szczęsnego	▶																																
▶																																	
4																																	
Inna nazwa tętnicy	▶																																
Brak ruchu	▶																																
Okrutne rządy	▶																																
Detonujący sznur	▶																																
Komputer osobisty	▶																																
29																																	
65-calo-wy LCD	▶																																
33																																	
Do pary z daniem	▶																																
23																																	
Główny posiłek	▶																																
Sharif, dawny aktor	▶																																
14																																	
Ruch kry na morzu	▶																																
▶																																	
19																																	
Cesarz, mąż Poppei Sabiny	▶																																
Mocna karta w talii	▶																																
Belka z głową barana	▶																																
12																																	
Schymała z telewizji	▶																																
18																																	
24																																	
... Jan Pade-rewski	▶																																
28																																	
Łut szczęś-cia	▶																																
9																																	
Szuka kawalera	▶																																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości będziesz trudniejszy niż zwykle, masz szczęście, że twoja druga połowa ma cierpliwość. Opamiętaj się. W pracy w skupieniu dasz z siebie wszystko, ale upragnionego sukcesu nie będzie.

BYK 21.04 – 20.05
Nareszcie porozumienie w związku, serdeczne rozmowy, twórcze dyskusje, dobre dni. Tak trzymaj! W pracy nic nowego, nie poddaj się rutynie, szukaj inspiracji, czegoś nowego, wprowadź zmiany.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Doigrałeś się, masz nad głową ciemne chmury. Zastużyłeś, tłumacz się partnerowi, tłumacz się ze wszystkiego, tylko nie kłam. Jak zawsze dużo pracy, obowiązków, upragnione wolne dni powoli się zbliżają.

RAK 22.06 – 22.07
W waszym związku brak romantyczności. Jesteście o krok od nudy, stagnacji. Zrób coś, bo uczucie całkiem wygaśnie. Pojawi się nowa oferta pracy. Rozważ ją. Nie podejmuj pochopnie decyzji. Najpierw skończ co zacząłeś. Trzeba zrzucić parę kilogramów.

LEW 23.07 – 22.08
Uważaj, nadchodzi wielkimi krokami zauroczenie, romans. Może zagrozić związkowi, a to tylko zauroczenie, chwilowe. Nie warto. Wprowadzone w tym roku zmiany przyniosą korzyści zawodowe, konieczne podniesienie kwalifikacji, nauka.

PANNA 23.08 – 22.09
Ogarnie cię fala namiętności, partner oszaleje na twoim punkcie. Bardzo dobre dni w waszym związku. Otrzymasz nowe zlecenie, ku zaskoczeniu i zazdrości kolegów. Daj z siebie wszystko, awans murowany. Wystrzegaj się strat, pilnuj portfela, uważaj na zakupach na kieszonkowców.

WAGA 23.09 – 22.10
Nie wspominaj przy partnerze swej dawnej miłości. To przykre. Pielęgnuj obecny związek. Bierzesz na siebie za dużo obowiązków, to już pracoholizm. Stanowczo za dużo wydajesz na siebie. Przystopuj, zrób prezent bliskiej osobie.

SKORPION 23.10 – 21.11
Awantura wisi na włosku. Porozmawiaj, trzeba podjąć ostateczną decyzję, tak nie da się żyć. Zbyt mocno angażujesz się w plotki zamiast w pracę. Nadrob zaległości, nie pouczaj innych.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Sytuacja bardzo napięta. Konieczne wprowadzenie zmian, więcej luzu bez kontroli. Zaufaj partnerowi. Nowe możliwości, realizacja planów zawodowych, dobry czas w pracy, bardzo twórczy, owocny.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okaz swoim bliskim miłość, przywiązanie, troskę. Znajdź czas na rozmowę, przytul. Podołasz wyzwaniu, sprawdzisz się w nowym przedsięwzięciu, zyskasz zaufanie, poparcie szefa.

WODNIK 20.01 – 18.02
Bądź sobą w związku, nie czaruj, nie oszukuj. Zdobądź się na szczerość. Kochasz czy nie kochasz? Zdecyduj się. Pracujesz za czworo, a efektów nie widać. Udaj się na krótki urlop, przemyśl parę spraw zawodowych. Twój kręgosłup powinien zbadać specjalista.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaniedbujesz związek przez ciągłą pracę. Poświęć więcej czasu związkowi, spraw niespodziankę. Partner na to czeka. Dotrzymaj słowa, nie angażuj się tak bardzo w pracę. Twoja pozycja jest stabilna. Pewna.

opracowała Urszula • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Żona do spóźnionego męża wracającego do domu:
– Gdzie ty byłeś tyle czasu?
– U Janka na brydżu!
Żona dzwoni do Janka i pyta:
– Był u ciebie mój mąż?
– Jak to był?! Siedzi i właśnie roz-daje!

Żona mówi do męża:
– Kochanie jutro jest rocznica naszego ślubu – jak ją uczymy?
Na to mąż odpowiada:
– Może minutą ciszy?
Żona w wraca do domu i mówi:
– Kochanie, dzisiaj pięć razy przejechałam na czerwonym świetle bez żadnego mandatu!

– No i co z tego?
– Nic. Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam nową torebkę!
Teściowa do zięcia:
– Nigdy się nie rozumiemy! Ja jestem zagorzałą katoliczką.
Zięć do teściowej:
– Ja też jestem za gorzałą.
– Co ci się stało w oko?

– Dostałem śrubokrętem od sąsiadki.
– Przez przypadek?
– Nie, przez dziurkę od klucza.
– Słyszałam, że pani małżonek zła-mał sobie nogę. Jak to się stało?
– Bardzo głupio. Właśnie robiłam zrazy, więc mój mąż poszedł do piwnicy po ziemniaki. Jak zwykle nie wziął ze sobą latarki, poślizgnął się na schodach i spadł w dół.

– To straszne. I co pani zrobiła w takiej sytuacji?
– Makaron.
Żona opowiada mężowi:
– Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstąpiłam do twojego biura, ale nie było Cię w pokoju, więc wyjęłam z marynarki 300 złotych. Zauważyłeś brak pieniędzy?
– Nie moja droga, już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

Wodziszławianka mistrzynią i wicemistrzynią Polski w biathlonie



W weekend 25 – 28 lutego w Dusznikach-Zdroju na Tauron Arena odbyły się Biathlonowe Mistrzostwa Polski młodzików i młodzików młodszych.

Po zaciętej dość wyrównanej walce tytuł wicemistrzyni Polski w sprincie zdobyła mieszkanka Wodziszławy Śląskiej Martyna Prajsnar reprezentująca klub UKS Biathlon Cho-

rzów. Niedziela – ostatni dzień zawodów oraz biegi w sztafetach okazały się wisienką na torcie.

Martyna Prajsnar wraz z koleżankami klubowymi z bardzo dużą przewagą nie dając szans rywalkom w pięknym stylu zdobyły złoty medal i tym samym tytuł mistrzyni Polski w biegu sztafetowym.

kozz

◀ Biathlonowe MP młodzików i młodzików młodszych odbyły się w Dusznikach-Zdroju

■ PIŁKA NOŻNA – IV liga

Odra organizacyjnie NIEGOTOWA NA III LIGĘ

Oficjalna strona internetowa Odry Wodziszław opublikowała cykl pytań i odpowiedzi pomiędzy kibicami oraz nowym dyrektorem zarządzającym klubu. Damian Wróbel, który będzie odpowiedzialny za sprawy organizacyjne w klubie, a w przeszłości pracował m.in. w akade-

miach Manchesteru City oraz Sheffield United, odpowiedział na 19 pytań zadanych przez kibiców. Najważniejsze informacje przekazane przez nowego dyrektora to:

• klub organizacyjnie nie jest gotowy do gry w III lidze, sportowo wygląda to dużo lepiej.

• w tym momencie nie jest znany roczny budżet klubu.
• VFL Wolfsburg nie wspiera Odry Wodziszław.
• głównym celem sportowym jest awans do III ligi.
• współpraca z MKP Odrą Centrum układu się bardzo dobrze.
• Odra chce współpracować

z klubami z wyższych lig.
• klub cały czas pracuje na ewentualnymi wzmocnieniami kadry.
• Niko Abuladze otrzymał propozycję zostania w klubie, jednak nie skorzystał z niej.
• do rywalizacji w czołówce III ligi potrzebny jest budżet miliona złotych. (dud)

■ ZAPASY

Brązowe medale zapaśniczek z Wodziszława



Zofia Zdziebło, Mateusz Dudzik i Julia Szczypka wraz z trenerem

Pierwszy start wodzisławian na matach zapaśniczych niewątpliwie zapisze się w historii Wodziszławy Śląskiej. Akademia Top Team to pierwszy wodzisławski klub w historii, który wystartował w dyscyplinie jaką są zapasy.

Dwa brązowe medale przywieźli z pierwszych Otwartych Mistrzostw Śląska w zapasach w stylu wolnym. Brązowymi medalistkami zostały Zofia

Zdziebło w kat. do 73 kg i Julia Szczypka w kat. do 30 kg. Bez medalu wrócił Mateusz Dudzik, który jednakże w turnieju wygrał 2 walki. Warto podkreślić, że trenerzy Kamil Wojciechowski oraz Arkadiusz Szeja, którzy przygotowywali zawodników Akademii Top Team do zawodów to wielokrotni medaliści Mistrzostw Polski w zapasach oraz reprezentanci Polski w tej dyscyplinie.

kozz

I LIGA

(PZPN)

XIX kolejka (05/07.03.2021)

GKS Jastrzębie – Korona Kielce	2:0 (0:0)
GKS Tychy – Zagłębie Sosnowiec	3:1 (1:1)
Odra Opole – Stomil Olsztyn	1:2 (1:1)
ŁKS Łódź – Widzew Łódź	2:2 (0:2)
Miedź Legnica – GKS Bełchatów	3:0 (1:0)
Resovia Rzeszów – Górnik Łęczna	0:2 (0:1)
Radomiak Radom – Chrobry Głogów	1:2 (0:2)
Nieciecza – Sandecja Nowy Sącz	2:2 (1:0)
Puszcza Niepołomice – Arka Gdynia	4:0 (0:0)

TABELA

1. Termalica Nieciecza	19	44	33:11
2. Górnik Łęczna	19	38	30:13
3. ŁKS Łódź	19	36	40:23
4. GKS Tychy	19	36	30:16
5. Arka Gdynia	19	32	27:18
6. Radomiak Radom	19	31	24:16
7. Miedź Legnica	19	30	34:25
8. Puszcza Niepołomice	19	26	22:22
9. Chrobry Głogów	19	26	26:29
10. Odra Opole	18	25	18:23
11. Widzew Łódź	18	24	18:21
12. Stomil Olsztyn	19	23	20:25
13. Korona Kielce	19	22	15:26
14. GKS Jastrzębie	19	19	18:31
15. Sandecja Nowy Sącz	19	17	18:31
16. GKS Bełchatów	19	14	13:26
17. Zagłębie Sosnowiec	19	12	16:28
18. Resovia Rzeszów	19	12	12:30

Zaległy mecz XVII kolejki (10.03.2021)

Odra Opole – Widzew Łódź (śr 17:40).

XX kolejka (12/14.03.2021)

GKS Bełchatów – Termalica Nieciecza (pt 17:40), Arka Gdynia – Górnik Łęczna (sb 12:40), Sandecja Nowy Sącz – GKS Tychy (sb 13:00), Stomil Olsztyn – ŁKS Łódź (sb 13:00), Resovia Rzeszów – Miedź Legnica (sb 15:00), Zagłębie Sosnowiec – Odra Opole (sb 16:00), Korona Kielce – Puszcza Niepołomice (sb 17:00), Radomiak Radom – GKS Jastrzębie (sb 19:10), Widzew Łódź – Chrobry Głogów (nd 12:40).

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XX kolejka (06/07.03.2021)

Rekord Bielsko-Biała – ROW Rybnik	0:0
Piast Żmigród – Pniówek Pawłowice	1:2 (1:2)
Ruch Chorzów – Polonia-Stal Świdnica	3:0 (2:0)
Lechia Zielona Góra – Stal Brzeg	0:0
Ślęza Wrocław – Miedź Legnica II	3:0 (1:0)
MKS Kluczbork – LKS Goczałkowice	0:0
Warta Gorzów Wlk. – Górnik Zabrze II	0:1 (0:1)
Foto Higiena Gać – Polonia Nysa	3:3 (1:0)
Zagłębie Lubin II – Tarnowskie Góry	2:0 (0:0)
Polonia Bytom – pauza	

TABELA

1. Ruch Chorzów	19	47	51:15
2. Polonia Bytom	18	42	43:18
3. Ślęza Wrocław	19	41	47:18
4. Pniówek Pawłowice	19	36	34:23
5. LKS Goczałkowice	19	33	33:25
6. Lechia Zielona Góra	19	29	29:30
7. Zagłębie Lubin II	19	28	32:22
8. MKS Kluczbork	19	26	34:34
9. Stal Brzeg	19	25	34:28
10. Rekord Bielsko-Biała	19	24	27:22
11. Górnik Zabrze II	19	24	33:30
12. Gwarek Tarnowskie Góry	19	23	29:41
13. Miedź Legnica II	19	22	25:33
14. Piast Żmigród	19	20	32:34
15. ROW Rybnik	19	20	24:33
16. Foto Higiena Gać	19	18	29:44
17. Warta Gorzów	19	18	18:36
18. Polonia Nysa	19	12	24:52
19. Polonia-Stal Świdnica	19	10	20:60

XXI kolejka (13.03.2021)

Miedź Legnica II – Zagłębie Lubin II (sb 12:00), ROW Rybnik – Polonia Nysa (sb 15:00), Pniówek Pawłowice – Ślęza Wrocław (sb 15:00), Górnik Zabrze II – MKS Kluczbork (sb 15:00), Stal Brzeg – Rekord Bielsko-Biała (sb 15:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Polonia Bytom (sb 15:00), Górnik Zabrze II – MKS Kluczbork (sb 15:00), LKS Goczałkowice – Piast Żmigród (sb 15:00), Polonia-Stal Świdnica – Warta Gorzów Wielkopolski (sb 15:00), Ruch Chorzów – Foto Higiena Błyskawica Gać (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – pauza.

PIŁKARSKIE SPARINGI

Sporo drużyn naszego regionu zaliczyło kolejne mecze sparingowe. Na wprowadzanie ostatnich korekt zostało niewiele czasu, ponieważ w niższych klasach rozgrywkowych już niebawem usłyszymy pierwszy gwizdek rundy wiosennej.

Sprawdź wyniki 60 spotkań, które odbyły się od 5 do 7 marca:

Odra Wodziszław Śląski – Zagłębie Sosnowiec II	6:4 (4:3)
TS Szombierki Bytom – KS Unia Turza Śląska	3:4 (2:2)
LKS Unia Książenice – GKS Gwarek Ormontowice	0:4 (0:3)
KS Decor Belk – GKS Pierwszy Chwałowice	5:1 (1:0)
LKS Górki Śląskie – Unia Racibórz	0:5 (0:4)
KS Płomień Polonia – LKS Drzewiarz Jasienica	1:2 (0:0)
LKS Forteca Świerklany – GKS Dąb Gaszowice	3:2 (2:0)
LKS Granica Ruptawa – LKS Polonia Łaziska	2:2 (1:0)
LKS 1908 Nędza – KS Naprzód Borucin	1:8 (0:4)
KS 1905 Krzanowice – LKS Tworów	1:4 (0:2)
LKS Odra Nieboczowy – LKS Krzyżanowice	1:5 (0:0)
LKS Silesia Lubomia – LKS Gwiazda Skrzyszów	5:5 (2:3)
KS Wicher Wilchwy – LKS Zameczek Czernica	3:6 (2:2)
KS Rymer Rybnik – LKS Buk Rudy	7:3 (4:1)
KS Górnik Radlin – KS Polonia Marklowice	1:4 (0:2)
MKS 32 Radziejów-Popielów – LKS Naprzód Czyżowice	3:9 (2:5)
MKS Czerwionka – KS Sygnały Gotartowice	3:3 (2:1)
LKS Płomień Kobyla – LKS Raszczyce	2:1 (2:0)
LKS Czarni Nowa Wieś – KS Szczerbice	5:3 (2:0)
LKS 07 Markowice – LKS Zgoda Zawada Książęca	0:2 (0:0)
LKS Start Pietrowice Wielkie – KS Kornowac	2:5 (2:2)
LKS Studzienna – LKS Jedność Jejkowice	2:5 (1:2)
LKS Naprzód 32 Syrnina – KS Przyszłość Rogów	2:4 (0:3)
KS Stal Kuźnia Raciborska – GKS Naprzód 23 Rydułtowy	1:6 (0:1)
LKS Grzegorzowice – LKS Pawłów	0:4 (0:3)
TS Górnik Pszów – LKS Chałupki	3:3 (1:1)
KP Kamień – LKS Start Mszana	0:9 (0:5)
KS Decor Belk II – LKS Ruch Stanowice	3:1 (1:0)
MKS Żory – KS Polonia Niewiadom	3:6 (0:4)
LKS Orzeł Janowice – GKS Pierwszy Chwałowice II	1:3 (1:0)
TKKF Zuch Orzepowice – LKS Orzeł Stanica	3:8 (1:3)
TKKF Jedność Grabownia-Golejów – LKS Naprzód Żernica	1:1 (1:1)
KS Siódemka Tychy – KS Kleszczów	2:2 (2:1)
LKS Borowik Szczekowice – LKS Strażak Mikołów	3:1 (2:0)
KS 27 Gołkowice – LKS Baranowice	3:3 (2:1)
LKS Rozwój Belsznica – LKS Wypoczynek Buków	9:1 (2:1)
KS ROW 1964 Rybnik (U20) – KS Pietraszyn	7:3 (6:1)
LKS Owsiszczce – LKS Naprzód Czyżowice II	4:0 (2:0)
LKS Lyski – LKS Zameczek Czernica II	13:1 (11:1)
LKS Żwonowice – LKS Naprzód 37 Krzyżkowice	6:2 (2:1)
LKS Gamów – LKS Ocice Racibórz	0:1 (0:0)
KS Czarni Gorzyce II – KS Unia Turza Śląska II	4:2 (2:0)
GKS Dąb Gaszowice II – LKS Pstrążna	2:5 (0:1)
LKS Naprzód 46 Zawada – KS 25 Kokoszyce	3:3 (0:2)
KS Olszynka Olza – LKS Strzelec Ruchów	1:0 (0:0)
KS Szczerbice – LKS Jedność Jejkowice II	1:3 (1:1)
KS Płomień Czuchów – LKS Victoria Pilchowice	8:1 (3:0)
SKF Rowień – KS Czarni Piasek	4:4 (1:4)
LKS Olza Godów – MKS Promyk Golasowice	10:0 (5:0)
LKS Dąb Dębieńsko – KS ROW 1964 Rybnik (U17)	2:2 (0:1)
LKS Wojnowice – LZS Pogoń Wojnowice	3:1 (2:0)
KS 1905 Krzanowice II – GLKS Włókniarz Kietrz II	2:4 (1:0)
LKS Bojanów – LKS Owsiszczce II	4:5 (2:3)
LKS Ruch Bolesław – LKS Rozumice	6:2 (1:1)
LKS Ruda Kozielska – KS MaxBud Wielopole	2:2 (0:1)
KS Stal Kuźnia Raciborska II – LKS Rój	2:7 (2:4)
GKS Pniówek 74 Pawłowice II – LKS Skrbeńsko	3:0 (1:0)
LKS Granica Ruptawa II – UKS Warszawice	3:4 (0:3)
LKS Żar Szeroka – KKS Spójnia Zebrzydowice	7:6 (1:2)
LKS Żryw Jastrzębie-Bzie – LKS Mizerów	4:3 (1:2)

(ak)

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

ZAPOWIEDZI

XVIII kolejka (13/14.03.2021)

Rozwój Katowice – Unia Turza Śląska (sb 11:00), Decor Belk – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Spójnia Landek – Unia Książenice (sb 15:00), Orzeł Łęka – Czaniec (sb 15:00), Drzewiarz Jasienica – Jedność Przyszowice (sb 15:00), Radziechow-Wieprz – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 15:00), Iskra Pszczyna – Kuźnia Ustron (sb 15:00), Tychy II – Odra Wodziszław Śląski (nd 12:00).

A KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDZI

Zaległy mecz XIV kolejki (13.03.2021)

Kleszczów – Szczekowice (sb 15:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDZI

XVIII kolejka (13/14.03.2021)

Pszów – Grzegorzowice (sb 13:00), Czyżowice II – Pietraszyn (sb 15:00), Lyski – Markowice (sb 15:00), Owsiszczce – Pstrążna (sb 15:00), Górki Śląskie – Zabelków (sb 15:00), Krzyżkowice – Gorzyce II (sb 15:00), Zawada – Adamowice (nd 15:00), Ruchów – Belsznica (nd 15:00), Gamów – pauza.

PUCHAR POLSKI

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDZI

Mecz finałowy (13.03.2021)

Unia Racibórz – LKS Krzyżanowice (sb 16:00 w Nieboczowach).

(ak)